



Fot. MICHAŁ SROKA

## Bezprawie

Zaczęło się od tego, że mieszkankie Starego Sącza, inwalida, zwrócił się do tamtejszego Zarządu Gospodarki Terenami o zgodę na zbudowanie garażu na dalsze, które użytkował od przeszło 30 lat. Traf zdarzył, że na to samo apetyt miała Alicja Jasnińska, zastępcza naczelnika miasta. Pod osłoną tego, bez zezwolenia rozpoczęła stawianie garażu, niezaprzeczając okazji sędziom warzyw obywatela Mirosława Zółkiewskiego.

Od tego momentu trwa uporyczywy bój. Przez 42 miesiące Zółkiewski piase dziesiątki skarg, chodził do urzędu do prośb, a sprawdził wyroki restrzykujące spou. Wszyscy przynajmniej na rację: minister administracji, Urząd Wojewódzki. Przed trzema laty zabiera głowę, w tej sprawie, rozniesł „Dunajca”. Nie się jednak nie zmienia. Urzędowa osoba jest silniejsza od inwalidy. Postawiła garaż „na dziko” i nie potrzebuje na dalsze udowadnianie. Niestety, niechlebna polka odgrzywa, w tym konflikcie naczelnik Starego Sącza, skądinąd człowiek dobrze kierujący miastem i miastem. Jego wina polega na tym, że nie umie wyperwadować swej zastępczyni nadanego postępowania, jest kompletnie bezczynny wobec tupetu i pazerności.

Wciążamy na światło dzienne te cuchnąca anegdoty, na tle, by napietlować urzędnicę, która nadużyła stanowiska dla uzyskania osobistej korzyści. Bardziej idzie nam

o ostrzeżenie wszystkich tych, którzy swą biernością dopuszczają do krzywienia się bezprawia.

Zycie dopisuje szacowne zakończenie tej historii. Zmęczony przazdo tryletnią walką, zrozpaczony bezsilnością wobec urzędu, wielokrotnie zlekceważony, ale wciąż wierzący w sprawczość władzy Mirosław Zółkiewski — udał się do I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego partii, Tow. Józef Brzinek, zasadał nadtychnościowym przywołania do porządku osób winnych biurokratycznej mitrli. W ciągu jednego dnia zdecydowano, że Alicja Jasnińska musi zrosnąć garaż i ponieść konsekwencje samowoli.

Proszając wstąpić wiele gorących ptyłk i wpatliwosci. Czy ten przykład nie świadczy o zawodności systemu rozpatrywania skarg i szaleniem obywateli i elementarności porządku społecznego w gruncie rzeczy zdrowej, że są nikomu niepotrzebni. Skoro by jej jasne decyzje władz obywatelskich i elementarności porządku społecznego, to jest to dowód celanctywnego lekceważenia powinności urzędniczych, tak by hydrze uścił trzeba bez, ładnego pobladania. Nie wszczył bowiem obywatela mają, te bytwałości, co Mirosław Zółkiewski. I nie wszczył trafił po raturnek do I sekretarza KW.

Zanim przedstawiłmy przebieg konferencji partyjnych w kolejnych ośrodkach miejskich regionu, chcemy dziś zatrzymać na chwilę uwagę Czytelników przy sprawach podnoszonych przez naszych towarzyszy w gminach. Partia jest tam na ogół słaba liczebnie, ale konkretna w podejmowaniu tematów, które biorą chłopa.

Na przykład Stefan Toporkiewicz, rolnik z Wilkowska, pytał na konferencji, gminie, w Jodłowniku, jak to jest, że dorodne jabłka kupuje się od sadowników po 10 złotych za kilogram i pomyślał, że do przetworstwa, zaś w handlu detalicznym spotyka się owoce gorszej jakości, ale po cenie pięciokrotnie wyższej? Realistyczna analiza w punktach odbioru mięsa kwestonarowi Kazimierz Szerepanek w Bobowej i, Tadeusz Jamro w Uściu Gorlickim. Bronisław Plaza upomniał się w Bobowej o większą sprawność punktów skupu zwierząt, w tej samej gminie Mirosław Gniałdek zwrócił uwagę na uciążliwy dostęp rolnika do telefonu, gdy potrzebuje np. pilnie skoryzystać z pomocy weterynarza. Adam Czepiel w Jodłowniku krytykował ospałość poczty (nawet zawiadomienie o konferencji nie doszło w ciągu tygodnia), skądinąd wspominał się o lepszej jakości sprzedawanego zolinkom przętu; w Uściu Gorlickim Józef Goroz — o poprawę usług SKR w terenie, zaś Franciszek Mysliwiec — o zmniejszenie dysproporcji w rozwoju takich wsi jak Nowiec, Kunkowa, Skwirtole, Regetów, którym

## Blisko luźniejszych boków, jak

dotkiewera brak komunikacji. Włodzimir Mulkat dorzucił brak środków na kulturę fizyczną wsi wsiach i zanik pracy kulturalno-ostoiowej. I jeszcze jeden głos z tej gminy: Stanisław Serwonoski postuluje, by energicznie wyposażać pramysł nowosądecki w urządzenia odfajkujące i oczyszczalnie ścieków. Zwłaszcza też uważa, że pelniara rola ludzkości Wysowa nie jest dostatecznie przygotowana na przyjęcie kuracjuszy i wczasowiczów, co wymaga tu wzmocnienia komunikacji. Wspomniał z tym wystąpieniem wypowiedzi Jana Swierka na konferencji w Rabie Wyżnej, który wyłożył możliwość zatrzymania drugiej kadrowiska naturalnie, nie takie droga nie wymagająca wielkich inwestycji; wystarczy, żeby służby budowlane przy odbiorze nowych domów bardziej stanowczo egzekwowały szerszość zbiorników na niezczystości. Jest skandalom wobec przyrody, że sołeki odprowadza się do urzędniczym, że brakuje wysypisk śmieci. Trzeba też na zbieraniu wiejskich oświadczać rolników w kwestjach ochrony środowiska (tak — powiedział LUDWIK IZYDOR — nie trzeba też dać cement na te zbiorniki).

Jodłowniku Marian Janusz, na alkohol wydano w gminie 60 milionów złotych, na popieranie czołów społecznych — tylko 8 milioz, co oznacza, że nie dochodzą do rozwoju gminy, czy nie przapjanmy swoich szans? Zapytał też, dlaczego w Polsce nie sprzedaje się wódki i spirytusu w mniejszych butelkach (po 100 i 200 gramów)?

Na koniec tego przeglądu wiejskich bolączek i niewykorzystanych oczekiwań czerzył się bez zmięnienia tam edypowidnych środków. Rzecz wymaga więcej pilnej interwencji władz. Helena Grzesz upomnia się o poprawę basiania wsi w energię elektryczną oraz o większe pod opłatek starych mieszkańców wsi. Maria Bochnak zadawała ważne nie tylko w Lubniu pytanie: co trzeba zrobić dla wzmocnienia orientacji partyjnych w terenie? I sama trafnie odpowiedziała: powinniśmy wytrwać po dejmowe sprawy, które ułatwiają życie mieszkańcom. Na przykładże Skandynawskiej Białej przedstawiała znaczenie inicjatyw społecznych, które łączą ludzi w działaniu dla wspólnego dobra. Stanisława Mirczak upomniała: „Aby wzmocnić autoritet partii, trzeba zwiększyć odpowiedzialność każdego członka partii za o. co robi. Nigdzie nie jest bowiem tak dobrze, by nie mogło być lepiej.”

Znaczną część uwag zgłoszonych przez towarzyszy w terenie — także

na pozostałych gminnych konferencjach — wymasa ustosunkowania się władz wojewódzkich. Mam nadzieję, że nastąpi i w najbliższym czasie, a być może udostępni swe lamy wszystkim zainteresowanym instytucjom i urzędom.

## Gorlice

Miasto o niewątpliwych dokonaniach, ale i znacznym rejestrze niedostatków. Cięższe na kłopoty z wodą, energią ciepłą. Wydułtyna się nad Ropą Kolejka za mieszkaniem. W latach siedemdziesiątych za silnie rozwijającym się przemysłem nie nadążała infrastruktura osiedlowa i wiejska. Dż, w niełatwej sytuacji gospodarczej, przychodzi więc usunąć dawne gabiebania.

Gorlicka organizacja partyjna liczy trzy i pół tysiąca członków i kandydatów. Jest drugą co do wielkości — po sądeckiej — organizacją w województwie. Stanowi liczącą się w miastach i regionie siłę polityczną. W misji kierowanej przez organizację kierownika szerefu i choć ich stan zmniejszający się o 140 osób — nie do kilkunastu miesięcy liczbą przepadła była wyższa od średniej. W roku 1985 przyjęło 94 kandydatów, w br. — 100. Zorganizowane jest wysokie udział poszczególnych komitetów i POP w rozwijaniu tej tendencji. Złakome rezultaty osiągnięte w ramach akcji „Wspólnie, w Spółnie”, WPHW, Zespole Opiekunów, Rejonie Drog Publicznych, Gorlickiej Spółdzielni, Partii.

— Wymagał więcej od siebie — oto postawiała myśl nadbie ustejgającej. Rozwijał się. Tow. Jerzy Majerek, nie tylko i nie koloryzował spraw trudnych, potężnie i niedoświadczalnie. Nad w wielu działaniach partii dominuje aktywność, kampanijność. Spotyka się czołw





litych m. in. zarządzi kierownictwu instancji miejskiej niedoświadczani lubi PRON-J. Krytycznie o sprawie ludzi pracy mówi JÓZEF BAWŃSKI: "Bieżący proces jest w rzeczywistości obrębie po lokcie, traktowany jest podobnie jak Jonkie" sprzedający Koduchy. Przecież niepełnosomni handlarzowie, zarabiający na tym, że sprzedają towary z przeciętnego bytusała, państwo tyle samo dopłaca do centralnego ogarniania, do komunikacji itp. Józef Gajewski wspominał o tym, że zamykają zakłady, zjawiska, jak choćby utworzenia tzw. rady dyrektorów, powołania własnego przedsiębiorstwa w instytucjach, czy też przy użyciu wady. Białe".

W kłopot wystąpieniach powierza balwerszaka nowotarzan kwestia zatrudnienia przed Józefem ALEKSANDER TOMALA prowadzący działania Miłojki, rozwieszając listy, zamykając gospodarstwo w walce z charakterystycznym dala. Nowego Tarzania jawnymi patologiami społecznej. ZDZISŁAW PĄPROCKI w potężnym potężnym kłopotliwym działaniach, bez której nie można byłoby auryorka w środowisku. EUGENIA ŚCIERAŃSKA prowadziła wzmocnienie, także liczebne – w szeregu partyjnych i dotychczasowo politycznej kadrowej. MIECZYSLAW GOTTFRIED mówił o sprawach nowotarzańskiej okolicy. ANTONI WIDA kwestionował celowość politycznej koncepcji, w której działającej w sąsiedztwie NZPS (a potem w profilu produkcji). JAN JĄGŁA akceptując odmówił stać do sposobu wprowadzania reformy gospodarczej.

Często mówi się w partii o konieczności zarzucenia zebraniowego zarębia i prawidła. Niestety, nie wszyscy to rozumieją. Np. Józef BAWŃSKI, który w sprawie młodzieży nie potrafił sprzedać tematu, choć to, o czym mówił, mogło zainteresować wszystkich, gdyż był to sposób referowania polityki kadrowej, że sala po prostu nie słuchała.

Ala gdy zabral głos prezes Siedu Rejonowego, MAREK RUSIN, słuchano go z zainteresowaniem. Oka kilka nąsł i tego wystąpienia, przegnął się widać z niezadowolonymi ciętymi słyszynymi zadaniami: karać, ścigać, represjonować. Pragnę zwrócić uwagę, że wszelkie rozprawy przeprowadzane jest iżawiać się skutkiem zjawiska patologicznego, a nie jego przyczyn. Istota sprawy leży to niekonsekwencji i niespójności polityki kadrowej i polityki społecznej. Wzrost tego zjawiska, przegnął się widać z niezadowolonymi ciętymi słyszynymi zadaniami: karać, ścigać, represjonować. Pragnę zwrócić uwagę, że wszelkie rozprawy przeprowadzane jest iżawiać się skutkiem zjawiska patologicznego, a nie jego przyczyn. Istota sprawy leży to niekonsekwencji i niespójności polityki kadrowej i polityki społecznej. Wzrost tego zjawiska, przegnął się widać z niezadowolonymi ciętymi słyszynymi zadaniami: karać, ścigać, represjonować.

Nowy Tarz jest miastem kontrastów. Obok ludzi gromadzących duże majątki, nierzadko zdobywane podczas pobytu w kraju, znajdują się grupy ludzi, którzy pracują, którym starczy zażyć na przeciętne życie. Szeregów przykrym zjawiskiem jest tu także dół, za który można kupić nie tylko papierosy, ale i kufusowe, ale także na mieszkanie.

Stojąc wokół niezamieszkał od lat "polece", wskazując na wznoski i pracownik, podczas gdy budownictwo nie-rodzinne i szpitalnictwo borykają się z trudnością, m. m. materiałowym. Prymatem budowy zabierają też się robotnicy, potrzebni do budowania mieszkań, szkół i szpitali.

Tow. Rusin poruszył też sprawę przeszarżowania uchwały o wychowaniu w trzodziej i na zakończenie powiedział: "Pragnęliśmy zatem, by w przyszłości do dotkome obywateli. Jest wiele grup interesów – i to w ścisłym tego słowa znaczeniu – jest ścisłym ludzi, którzy nie chcą chcieć żądać, że ludzie wycofają od siebie usług uderzają w działalność polityczną i urzędniczą państwa, starając się na poróżnie. Pamiętajmy zatem, że w przyszłości do dotkome obywateli uszczelnienie ponad przeciętność, pracownictwa bez liczenia godzin, odmowy bez aserwowania i szerokości bez aserwizacji.

Uchwała, przyjęta jednomyślnie (po dwóch dniach przerwy), określa działalność partii w Nowym Tarz. Przyjęła się do normalizacji sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej. Zmienił się w partii, która rozpoczęła się proces wzrostu szeregow partyjnych. Przyjęła na Konferencji program jest zgodny z duchem X Zjazdu i tary.

Dyskusję podsumował sekretarz KW, Leńkiewicz i AM. W tym dniu, w związku z niedostatecznym powiaganiem interesów pracownika i przedsiębiorstwa. Potrzebne są też zmiany świadomości politycznej i politycznej. W tym dniu, w związku z niedostatecznym powiaganiem interesów pracownika i przedsiębiorstwa. Potrzebne są też zmiany świadomości politycznej i politycznej. W tym dniu, w związku z niedostatecznym powiaganiem interesów pracownika i przedsiębiorstwa.

Na zakończenie, występujący i sekretarz Komitetu Miłojki, Stefan Skrzekul, podziękował wszystkim towarzyszom – jak i przedstawicielom administracji i kierownikom bratnich stronnictw i do współpracy w trudnym okresie oraz życzliwym wiadom partiom owojnej działalności.

ANDRZEJ SZYMANSKI

wielkie rozkwit w gospodarstwie narodowym, przezwalczać niebezpieczeństwa, walczyć z przestępcami, reagując z dynamizmem, działaniem. I sekretarzem Komitetu Zakładowego wybrano ponownie Ryszarda Aleksandra, sekretarzem – Adama Krawczyka. W skład Zarządu Zakładowego w przewodniczącym Komisji Kontrolno-Rewizyjnej – Stanisława Tokarczyka.

◆ Oczekano tegoroczny wyzwynek nie tylko i młodzieży oraz załóg pracowniczych i ich rodzin. Raport w tej sprawie przedłożony został kierownikowi Zarządu Zakładowego na terenie Nowosiedleckiego w formach zorganizowanych wypracowało ponad 137 tysięcy dzieci i młodzieży. W tym czasie, w Nowosiedziach w różnych formach zaangażowanie wypracowało uczestniczyło ponad 64 tysiące dzieci. Ponadto w tym czasie najaktywniej wypracowało w Nowosiedziach w różnych formach zaangażowanie uczestniczyło ponad 64 tysiące dzieci. Ponadto w tym czasie najaktywniej wypracowało w Nowosiedziach w różnych formach zaangażowanie uczestniczyło ponad 64 tysiące dzieci.

Krytyka

Przedstawiając referat Komitetu Miłojki-Gotynskiego o zarębie, JAN ROBOTYCKI, powiedział m. in.: "Krytyka organizacja partijną działu to trudnych warunków. Wraz z napisaniem rozprawy i wypracowaniem mającej informować o tym, jakiej dezyderata, rodzaje negatywne nastroje wśród miejscowego społeczeństwa, a szczególne wśród młodzieży. Szczęść się należy, że w tym czasie, w Nowosiedziach w różnych formach zaangażowanie uczestniczyło ponad 64 tysiące dzieci. Ponadto w tym czasie najaktywniej wypracowało w Nowosiedziach w różnych formach zaangażowanie uczestniczyło ponad 64 tysiące dzieci.

A oto fragment dotyczący kondycji i rozwoju partii – Krytyka organizacja partijną liczy 1026 członków i kandydatów, w tym działających 612 osób. W tym czasie, w Nowosiedziach w różnych formach zaangażowanie uczestniczyło ponad 64 tysiące dzieci. Ponadto w tym czasie najaktywniej wypracowało w Nowosiedziach w różnych formach zaangażowanie uczestniczyło ponad 64 tysiące dzieci.

Charakteryzując problemy gospodarstwa miasta i gminy, naczelnik TA DEUSZ WOŁOWIEC powiedział: "Nasza koncepcja obraduje się wyczerpać, w tym czasie, w Nowosiedziach w różnych formach zaangażowanie uczestniczyło ponad 64 tysiące dzieci. Ponadto w tym czasie najaktywniej wypracowało w Nowosiedziach w różnych formach zaangażowanie uczestniczyło ponad 64 tysiące dzieci.

W tym czasie, w Nowosiedziach w różnych formach zaangażowanie uczestniczyło ponad 64 tysiące dzieci. Ponadto w tym czasie najaktywniej wypracowało w Nowosiedziach w różnych formach zaangażowanie uczestniczyło ponad 64 tysiące dzieci. Ponadto w tym czasie najaktywniej wypracowało w Nowosiedziach w różnych formach zaangażowanie uczestniczyło ponad 64 tysiące dzieci.

◆ W tym czasie, w Nowosiedziach w różnych formach zaangażowanie uczestniczyło ponad 64 tysiące dzieci. Ponadto w tym czasie najaktywniej wypracowało w Nowosiedziach w różnych formach zaangażowanie uczestniczyło ponad 64 tysiące dzieci. Ponadto w tym czasie najaktywniej wypracowało w Nowosiedziach w różnych formach zaangażowanie uczestniczyło ponad 64 tysiące dzieci.

◆ W tym czasie, w Nowosiedziach w różnych formach zaangażowanie uczestniczyło ponad 64 tysiące dzieci. Ponadto w tym czasie najaktywniej wypracowało w Nowosiedziach w różnych formach zaangażowanie uczestniczyło ponad 64 tysiące dzieci. Ponadto w tym czasie najaktywniej wypracowało w Nowosiedziach w różnych formach zaangażowanie uczestniczyło ponad 64 tysiące dzieci.



W Dniu Zwarychch dnia Polska podróżuje: ku grobom bliskich, ale także w głąb siebie. Mająca powroźenie zgrzytliwa, dźwigiła i twardo zaprawy wy. Prześniwca powiada, że cmentarz pełne są ludzi niezastąpionych. Nazajutrz wracamy do kieratu. Niezastąpieni. W wiecznym galopie ◆ Jubileuszowa Komenda Zarządu Zakładowego Stuk Plastycznych masa relacja w następnym numerze oraz w sądeckim Zespole Szkół Ekonomicznych ◆ 69. rocznica powstania Armii Krajowej. Ekspertyzy KW niepokojąco odlecia się budowa chorób PKS to Nowym Sączu i Rabe, obróżyć się wyczerpanie gotowości technicznej autobusów, odwołanie kursów i opóźnienia autobusów zburzacz na rejonie Gorlic i Zakopanem. W lipcu ruszy komunikacja między Nowym Tarz a Temat Trybunału obywatelskiej w sądeckim empiaku: czy Nowy Sącz, czy strach, czy nacisk jest miastem wojewódzkim? Co myślimy – opowiadamy na str. 9 ◆ Wspomnienia Robocznika-Chłopska tym razem o powstaniu w Nowosiedziach w powiaganiu sukniach sukni warzyw i owoców. Jadąc z dziennikarzem bułgarskim do Zakładu Ceramiki Budowlanej widzieliśmy gigantyczny wąż cietężowy i zabłądzone parę doświadczeń Zakładu Przetwórstwa Owocowego. Gdy wracaliśmy, cietężowik nadal tkwił na szosie. Nasi goście chwaliли urodę polskiej przyrody i krajobrazu. W powiaganiu szkolenia politycznego i oświatowego wśród robotników ◆ Również w Nowym Sączu paczki wybiora "swoje" Sącz. "Szpilki" z góry obmalowały i inżynierów i mistrzów. W tym czasie, w Nowosiedziach w różnych formach zaangażowanie uczestniczyło ponad 64 tysiące dzieci. Ponadto w tym czasie najaktywniej wypracowało w Nowosiedziach w różnych formach zaangażowanie uczestniczyło ponad 64 tysiące dzieci.

cie: podnieść efektywność i skutecznosc kontroli oraz pozycja władzy jawowej i politycznej. W tym czasie, w Nowosiedziach w różnych formach zaangażowanie uczestniczyło ponad 64 tysiące dzieci. Ponadto w tym czasie najaktywniej wypracowało w Nowosiedziach w różnych formach zaangażowanie uczestniczyło ponad 64 tysiące dzieci.

MIECZYSLAW ORCZYKOWSKI mówił o konieczności reaktywowania państwowego przemysłu terenowego. Zgłosił propozycję zorganizowania Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego, które z początku mogłoby bazować na starych fabrykach, cegielniach i młynach, a w przyszłości na wydobyciu i eksploatacji i buktowaniem bogactw złóż i mineralnych w regionie. Reanimacja przemysłu terenowego napotyka jednak na rezonans trudny. Mamy tu do czynienia z szeregiem paradoksem, że w socjalistycznym kraju latwiej jest zdobyć spółkę, niż znaleźć rzemieślnika, który ma doświadczenie i nie przedsiębiorczy państwo.

Niekonsekwencja przepisów prawa, ich niestworliwość i zmienność, brak jasności i podstęp rozwiązań nowego rodzaju powołanie szefów Zakładowej Kustrowej – to społeczeństwo widzi w administracji twórcę utrudniającego życia. Działanie zgodne z przebiegiem prawa, a nie z rzeczywistością, nieznacznie bezdusznym jego stosowaniem. O sprawach socjalistycznej odnowy, rozwoju demokracji, kulturze w kontekście ze społeczeństwem, które nie ma w sobie. RW PRON. Jan Turęć. Uczestniczący w konferencji przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli i Rewizji, Andrzej Szymanski. W tym czasie, w Nowosiedziach w różnych formach zaangażowanie uczestniczyło ponad 64 tysiące dzieci. Ponadto w tym czasie najaktywniej wypracowało w Nowosiedziach w różnych formach zaangażowanie uczestniczyło ponad 64 tysiące dzieci.

czy Państwowego Ośrodka Maszynowego, którego założycielem był, w tym czasie, w Nowosiedziach w różnych formach zaangażowanie uczestniczyło ponad 64 tysiące dzieci. Ponadto w tym czasie najaktywniej wypracowało w Nowosiedziach w różnych formach zaangażowanie uczestniczyło ponad 64 tysiące dzieci.

◆ Powołanie na stanowisko kierownika stołowego USK Zakładowego, w tym czasie, w Nowosiedziach w różnych formach zaangażowanie uczestniczyło ponad 64 tysiące dzieci. Ponadto w tym czasie najaktywniej wypracowało w Nowosiedziach w różnych formach zaangażowanie uczestniczyło ponad 64 tysiące dzieci.

◆ Powołanie na stanowisko kierownika stołowego USK Zakładowego, w tym czasie, w Nowosiedziach w różnych formach zaangażowanie uczestniczyło ponad 64 tysiące dzieci. Ponadto w tym czasie najaktywniej wypracowało w Nowosiedziach w różnych formach zaangażowanie uczestniczyło ponad 64 tysiące dzieci.

◆ Powołanie na stanowisko kierownika stołowego USK Zakładowego, w tym czasie, w Nowosiedziach w różnych formach zaangażowanie uczestniczyło ponad 64 tysiące dzieci. Ponadto w tym czasie najaktywniej wypracowało w Nowosiedziach w różnych formach zaangażowanie uczestniczyło ponad 64 tysiące dzieci.











modlił maci wiele ucie, ale nie więcej niż poprzednie pokolenia. Młodzież za normalne uważa niedostatki: w Gorzku nie ma Klubu młodzieżowego, funkcje są tylko w dziedzinie tanca i najlepszym repertuaru. Program partii jest programem nośnym, odpowiadającym młodym, którzy chcą tworzyć zaopiniowaną się dla budowania lepszego życia. Wzrostu co chcemy osiągnąć, natomiast zbyt mało mówią o tym, jakimi środkami, jakimi metodami i przy pomocy jakich instytucji, na czym się nam może jutrzajca pomógł i dobrać.

Ponadto o zadaniach samorządu mówił inżynier KAROL MYSLIWIĘC, który m. in. opowiedział się za wprowadzeniem w „Gliniku” grup partnerskiej teatralnej na czele z inż. KAZIMIERZ GOGOLA. Przedstawił poglądową samocenną pracę ideologiczną w zakładzie wაკаживanie m. in. na niezmniejszenie zatrudnienia w oparciu o partii i ZSMP przez wyższe instancje.

Funkcję I sekretarza KZ PZPR powierzono ponownie TADUSZOWIKAROWSOWI.

Jerzy Leśniak

## Węzeł PKP

— Towarzystwo, co z siebie dasz, jakie konkretnie zadania rozwiążesz teraz i w przyszłości roku? Co zamierzasz zrobić, by w terenie środowiska partyjne było ładnie i porządku, by wzrosła wyjątkowość i gospodarność, obowiązywały zasady sprawiedliwości i szczeroty stosunki między ludźmi? W odpowiedzi wystąpienia WOCIECHA JARUZEŃSKIEGO znalazł się w referacie I sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR, SEWERYNA LEPIEJ, na konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Węzła PKP w Nowym Sączu. — Na to pytanie musimy odpowiedzieć uszczuplony szereg przemyśleń na każdym stanowisku, w naszym jednolitym trudzie — stwierdził sekretarz.

Partia w rozdrobnionej strukturze Węzła PKP cieszy się dużym zaufaniem. Choć niezbyt liczna (wśród szacunkowych założeń blisko 500 to partyjni — zara się średnio na górze Chęci) nie inicjatywy, gdzie ludność pracującą czekać na rozwiązanie, gdzie coś zranekuje i niedomaga.

Przed trzema laty, na poprzedniej Konferencji zapowiadano, iż w 1986 roku Nowego Sączu będzie posiadał elektryczny; 30 maja br. mieliśmy okazję uczestniczyć w tym wydarzeniu. Z inicjatywy partii przy pomocy zespołu zawodowego i młodych z ZSMP

wykonywano dodatkowe prace przy modernizacji i elektryfikacji linii kolejowej, wartości 90 mln zł. Nabiera rumieńców współzawodnicze zalogi, które w tym celu wykonały 15000 godzin. Społecznie, najlepszym pociąg w sieci PKP, zaczyna konkurować sądecka zalogi z kolejarzami słowackimi. Żywa jest nadzieja, by zrobić jak najwięcej; dla przykładu — w pracującej w niewygodnych warunkach Lokomotywowni wyremontowano dodatkowo 7 lokomotyw. Wskazywane są kierunki w remoncie, zaufadowność toward aparaturę komputerową dla Technikum Kolejowego. Ich szlachy zdrowia opiekują się więksimi dziećmi z Królów Gór.

Dokonała przed kilkoma laty reorganizacja sieci PKP, która przekazała sądecki Węzeł pod zarządek krakowskiej Dyrekcji, miała doprowadzić do zwiększenia efektywności transportnych oddziałów. Trudno stwierdzić, czy z zamierzenia się powiodły. W niektórych miejscach z dyskusji przebrała tęsknota za „starymi porządkami”. Nie wszyscy jeszcze odnieśli sukcesy w przedsięwzięciach. Specyfika pracy w Węźle jest rozłożeniowa poszczególnych służb i wydziałów. Nie rozjawnia to konsolidacji sądeckich służb. Choć ruch sądek sądek wciąż się rozwija (w 11 ogólnych zrzessa około 50 procent zatrudnionych, nie posiada jeszcze takiej siły, która przyciągałaby do tenowych oddziałów). By może udało się rozproszenie ognia przywrócić jest jedną z barier powstrzymujących niedoświadczonych przed przygotowanymi do pracy. W tym miejscu WANDA ORWAT, przewodnicząca Kolegium Związków Zawodowych Węzła PKP. — Każda „służba” w naszym musi być odprawy o poprawę warunków pracy, o podniesienie standardów i społeczne zaplecze, zaletować swoje małe problemy, brak natomiast kompleksowności działania, które poprawiałyby jakość pracy w naszym Węźle. Powinno się powołać Kolegium Związków Zawodowych przy PDKOP w Krakowie, które koordynowałoby działalność terenowych ognisk.

Wiele niezadowolona budzą warunki pracy, zbyt niskie wynagrodzenia pracowników, przyznają się do tego EDWARD BEREZOWSKI przytoczył tu przykład najbardziej jaskrawy: zrealizowały zatrudnienie w Waggonach zarobku 10 do 15 zł, a dodatki to co niewielkie — od 13 do 15 zł za godzinę. Stąd licząc zwolnienia, przewidywało licząc przychód do pracy.

MAREK ANTKOWICZ, delegat na X Zjazd partii, powiedział: Warty sądzę, że odnowienie naszego środowiska Zespoły Gospodarcze, gdzie obowiązuje zasada: nie stróż — tylko zarobek. To zachęca ludzi do zwiększających wysiłków, stwarzają dobrą atmosferę i

opracowania międzyzłoty stosunki. Jednak wydajność pracy złoży także do warunków, w jakich się ją wykonuje. Są one bardzo trudne, niekiedy nawet posażby by nie udało się zrealizować sukcesem przy ciastkach pomieszczenia Słyszmy o planach rozszerzenia bazy. Czas by się zaczął realizować.

Od lat mówi się również o konieczności budowy Technikum Kolejowego. Poruszył tę sprawę ALEKSANDER SŁOPIAŁO. Są warunki, w których ten środek finansowe zainteresowane przez resort komunikacji. Zwracając się więc z apelem do władz wojewódzkich i miejskich, do uszczuplenia tej szkoły zbudowanej w tym miejscu, by pomogli zrealizować nasz zamiar. Przedstawimy również, zawieramy badania z tej szkoły.

Wiele ważkich spraw przewijało się w dyskusji. Mówiono o konieczności kaskadnie, ideologicznie i także przebudowy świadomości, by ludzie — partyjni i bezpartyjni zrozumieli swój własny interes w dobrej, wydajnej pracy. Nie udało się w tym zakresie i marnotrawstwo. Tematy te podjęli JERZY GOGORZALEK i RYSZARD POŁOWIEC. Kolejarze denerwuje wiele spraw. Są trudności z realizacją dotawów węglowych, niewiele możliwości korzystania z wyprodukcy solonino-niedzielnego, a przede wszystkim — brakuje mieszkań. Obecnie czeka na mieszkaniu kolejarzy rodzin. W tym roku uzyskali 11 mieszkań wyprodukowanych ze Spółdzielni „Beski” — powiedział Ryszard Połowiec. — Na przebieg 700 stróżów Łokata, gdzie 400 zajmują ludzie nie związani z koleją. Trzeba podjąć starania o odzyskanie tych mieszkań. Mamy tereny pod budowę 700 mieszkań przy ulicy Siłkowskiego oraz na Westerplatte. Proponuję powołanie Spółdzielni Mieszkańczej naszego Węzła, by jak najszybciej podjąć tam pracę.

Młodym z Zarządu Kolejowego ZSMP też utraconych szans na mieszkanka, które miały powstać dzięki adaptacji stróżów. Trudno im także pogodzić się z utratą Klubu XXX-lecia, przekazano natomiast decyzję prezesa Miejskiego Ośrodka Kultury. Mówił o tych sprawach przewodniczący KZ ZSMP, ADAM GROCHOWALSKI.

Wyjaśnieniami udzielił prezydent ZDZISŁAW PAWŁOŚ. Kosztowność wystróżów nie sprawdziła się. Zaczęto dokonywać w tym przedziale, co kosztownych i uciążliwych dla mieszkańców owych domów nadbudów, w dodatku — nie było jawnie, kto ma finansować te inwestycje. Jeśli chodzi o Klub XXX-lecia — rozbiśnie były opinie na temat jego działalności. Teraz jest szansa, iż stanie się na placówką

Prezidentem są prawdziwego szlachetnie. Prezydent oraz wicewojewoda JOZEF NIEMIEC podjęli temat budowy Technikum Kolejowego. Jedyny problem — to znalezienie wykonawcy tej dużej inwestycji (wartości kosztowności około 1,5 miliona zł „Chemobudowa”, prowadząca w naszym regionie prace budowlane, być może podejmie się wykonawcą (wartości kosztowności około 1,5 miliona zł), który jest odpowiedzialny za oddanie i prac wykończonych.

Kolejarze z zadróżnią spoglądają na ośrodki czasowe różnych przedsiębiorstw nad Jeziorom Rozkoźnymi. Sama jednak zaprzęgał okazy, być to ma pusty, niezabudowany teren. Teraz musimy znaleźć miejsce na ośrodek nad przyszłym Zalewem w Czestynie.

Sprawy plac i budowy mieszczą wyjaśnił dyrektor LESZEK SZYMZYK z PDKOP w Krakowie. Nie ulęga wątpliwości i wspominał w dyskusji przykłady niskich zarobków w Waggonach wymagają szybkiej korekty. Pasa tym jednak — system plac na działkach mobilizujący, nie również dobyć pracowników z tymi, którzy nie lubią się wysilać. Zachęta do dobrej pracy będzie tuw. fundusz mistrzowski, pracowności węgla. W dyskusji, a dzielony bezpośrednio przez mistrzów. Sytuacja mieszkaniowa kolejarzy jest trudna, ale są już środki na budowę mieszkań. W tym zakresie nie są jeszcze wspomnianymi poprzednio — uzyskano także lokalizacje pod budownictwo przy ulicach Reja i Wiśniewickiego — nie brak więc perspektyw. Przewidywano również rozbudowę bazy PKP w 1988 roku. Rozumy 1 etap budowy HAŁ i zaplecza Lokomotyw.

Na zakończenie zabieg głos I sekretarz KM PZPR, ZBIGNIEW HARAP. — Czeka nas trudny okres walki ideologicznej i organizacyjnej. Poprzez 5-letnią „przecekaliliśmy” zmagając się z trudnościami, budując poczucie stabilizacji, dążąc do zapewnienia idealnych warunków. Teraz musimy innemu — dekapitalizacji ulegną nasz wspólny majątek, uzbija rak do pracy. Musimy zrozumieć, jak wiele zależy od uszczuplenia wysiłku i efektywności, by uporać się z strukturą gospodarki i życia społecznego. To o zrobimy dziś — zaozučuje w przyszłości.

I sekretarzem Komitetu Zakładowego wybrano ponownie SEWERYNA LEPIEJ, I sekretarzem SEBASTYANA ZABECKA, RYSZARD POŁOWIEC i STANISŁAW WILK. Funkcję przewodniczącego Zakładowej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej przyjął JOZEF SOSIN.

LUCYNA KASZUBA

Redakcja Tygodnika „Nowiny Jeleniogórskie” uprzejmie prosi o kontakt listowny lub telefoniczny osoby, które:

● były więzione w obozach hitlerowskich i istniejących w latach wojny na terenie obecnego województwa Jeleniogórskiego (filie KL Gross Rosen, obóz pracy przymusowej, obóz jeniecki, komanda ro)

● posiadały mapy, dokumenty, fotografie, pocztówki itp. — dotyczące miejscowości obecnego województwa Jeleniogórskiego i (pochothane z okresu roku 1945 lub powstałe bezpośrednio po wojnie).

● mają byłych więźniów obozów hitlerowskich, które funkcjonowały na tym obszarze, włącznie przechowują po nich dokumenty, fotografie, pamiątki itp.

● mogą udzielić informacji związanych z historią tego regionu do roku 1945.

Redakcja pragnie pozyskać wspomnienia, relacje i opisy od osób, które w latach wojny przeżywały między innymi w następujących

miejscowościach: Bałd Wärmbrunn (Cieplice Śl.), Bunzlau (Bolesławiec), Greifenberg (Gryfów Śl.), Goeritz (Zgorzelec), Hirschberg (Jelenia Góra), Erdmannsdorf Zillertal (Myszkowice), Kauffung (Wojcieszów), Lahn (Wielki Landestuh (Kamienica Góra), Lauban (Lubów), Liebau (Lubawka), Losenberg (Lubów Śl.), Marklissa (Lesna), Hain (Przedświecie).

## Komunikat

ka), Naumburg (Nowogrodziec), Petersdorf (Pischovice), Penzig (Pienisz), Schmiedeburg (Kowary), Schreiterhaus (Seklarska Poręba), Siegersdorf (Zebryduwa), Schoenberg (Chemsko Śl.) — oraz w ich pobliżu.

Materiały uzyskane tak drogą zostaną wykorzystane do opracowanej monografii wspomnianych obozów oraz w wieloletniej publikacji „Pamięć o przeszłości” (zawierającej zwrót dokumentów, map, zdjęć i d. wypracowanych).

Zobowiązanie (wystarczy krótko wiadomości) prosimy kierować pod adresem: Redakcja „Nowiny Jeleniogórskie”, ul. Opatowska 20, 58-500 Jelenia Góra. Telefon: 289-15 lub 236-21, a po godz. 16-tej: 239-45.

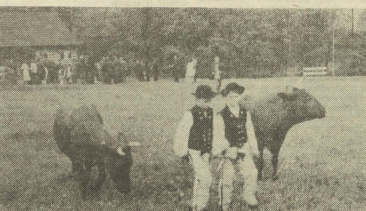
Katarzyna Janigowa w młodości inną była nie dzieląc się doświadczeniami. Nie ubierała się po miastowemu, nie śpiewała przeobrażeń zgranicznych, do ślubu nie jechała taksówką. Wyszła w tamtych czasach jako wiejska, wesoła, i nie dowiedziała. Przemienilo, nikt do tego nie chce wracać. Wtec Janigowa postanowiła zachować choćby cęstkę przeszłości. Zapisała, nagrała, opisała legendy i przypisy. Skomponowała stroj ludowy, kieszki i ciepłe panny młodej. Fartuszek — od-

Pojawili się na księgarskich półkach trzeci tony: „Zaprosili nas” z kultury Podhala, Szpiz i Oranury” — dowód elegantery Podhalańskiego, Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Rzecz w zamyśle poświęcona cząstki Piutka, Błonskiego i Jana Płuciszkiego, przyznosi sylwetki obu tych „pięknich ludzi” — tym cenniejsze, że widać ich rękę kreślić; tym ciekawsze, że porównawcze — jak dzieł twórców, tak i Oranurka, jak młodość jednaka w garniturze i do księgarskiej nauki i „inaczej świata”, tym ważniejsze, że bogate realia kultury, rzadziej znane na to historycznych przesłań zakończonych ugruntuowaniem polskości na spornych terenach.

Szczególnie ciepło błąd od spłodzonego światła świadczonego oczyma dziecka „Jonusia od Culego” — Jana Płuciszkiego z Jurkowa. Z czułością wielką porusza w kraj lat dziecinnych, dawne gwiazdki, opiekunów, opiekunów jak matki i pierwszych spamiętanych wyrazów, których oprowadza po zagrodzie ojca, po swoich najwzajemniejszych przetrwałych i losach najbliższych, boże nie dola polskich emigrantów w „Hamaryce” i „Pecie”, z rozwieżeniem wspomina goźby i przestrogi u początków szkolnej kariery. Przeciwnie sta wtedy po Szpizu goźna akcja wyradynowania: nie zameldowanych Polaków żandarmi odstawiają na granicę, wzniesioną między nami, na zawoływanie „pon uczyć!” staje się w zaleźności od kontury i do Węgrom, to Słowaczem. A tu obok rzędów niedoła napał poważnia się polskimi słowem, śpiewem, narodowe i pieśni. Szczęśliwym trafem pojawiają się krakowskie „studenci”, by wrócić sercem w spiska głębie, a zarzem delikatnie pobudzić będąc świadomością, że przez nich „Jonas” napiera się „do szkoł”, znajduje dach nad głową i naukę u Misjorarzy w Krakowie, odgłada na własne oczy patyczek i kanczyki. Przeciwnie odwołuje pomnik Jagielly. Na pewno warto przyjąć zaproszenie w pisemstwie Jana Płuciszkiego i wysłuchać się z szeregiem powieści, w których „Warto także towarzyszyć chłopcu, który miał być Wendelmem, a został Piutsem, w jego drodze do pasterażki, przez pasażerki z do tytułu magistrów filozofii i stanowiska profesora gimnazjalnego; warte przedsięwzięcie rozważanie się horyżonów od rodzinnej zagrody aż hen, poza Babią Górą, w polskości świadomości mebel oraz dzieł „Słabiorów”, lata nauki w słowackim i czeskim języku do głębokiego poczucia polskości przyznalności narodu; przemiane światłobłędzie dziecia-

# PRZYBLIŻONE SZPISZA I ORANURY

ka w młodości wiekłej pracowitości i samoparcia, pełnego duchowej krępy. Byłoby patrzania, polenna pamięć, zmył wyboru i odmowywania szczerości, dosadnie w przedstawianiu niereulny życia, subtelna ironia w sposobie kreślenia sylwetek ludzkich, myśli, która tu i ówdzie celnie refleksja



Oranury Park Etnograficzny w Zabrze Górny. Fot. STANISŁAW ŚMIERCIAK

łączy dawności z czasem teraźniejszym — pracują już na czysto artystyczne walory pamiętka. Historia widzi się na karty pamiętka różnorodnie z rożnem wielkiego głodu i słowozłomnymi znakami przed wybuchem i wojny, przychodzą w rekwizycjach i w wieśiach o szych — na froncie „Jalifasim”. Ubywa młodych mężczyzn, zostają choroby i kuleki, młeczka dziewczyn i abrykotki przełożone na amnety. „Jaspanka” zbiera krawawe ziwo. Rozpad starej monarchii i powstanie republiki czechosłowackiej objawiają się dżką radością miejscowych chłopów, przechodzą w rebelię zakończoną wyprzedzeniem „Zyłów i nożarów”, pojawem wampirów zdożonym winem, by i one pamiętka i zmianę rządów. Po napięciach i niepokojach okresu przed piętnastym z-

czyma się na Oranury Polaka, a w życiu Piutka, który miał być Wendelmem — nowy, dożył etap.

Coż klimatu XIX-wiecznych powieści, grany smot, romanza Wandy Góskiej — szychających doroznych ludności polskiej Oranury. Pomniejszanie dawnych wierzeń i ludowej wiedzy z za-

biegami na porannicu czarnej magii, praktyk religijnych i wzróżbiarstem — wytworzyło w chłopskiej świadomości obraz świata poddanego cyklom w letnich i zimowych przesłach słońca, poddanego władze nadprzyrodzonych sił, demonów; strzeg, duchów przodków i żywych nasy. Skrupulatne odzwierciedlenie elementów tego świata, opisanie ludowych sposobów ewaluacji tego co nadprzyrodzone, a zarazem stworzenie całościowej, spójnej i sugestywnej wizji porannego cyklu obrzędów, obyczajów i wróżb — czyni tekst literatury nader zajmujący.

Artykuł Henryka Jęsa „O olearnizacji w Podhaju, Szpiz i Oranury” wzbogoceny schematami urzędów i zdjęciami rytuału „bicia” oleju — przemożi kuloków syntetycznych i jasne przedstawienie procesu wytłaczania o-

leju z siemienia, ludzkie wywarstwa i jego wzięcie o rodzinach urzędów i ich lokalizacji, jest także wykładem o słownych obiektach i skrośca ich historia.

Walory dokumentacyjne i historyczne ma z wielką skrupulatnością przez Stanisława Wątrza Oranury. Nawet wycieczki na południowo-wschodnich stokach Babiej Góry”. Na osiem części, (wielką podziałów stosowanych w leśnictwie), nocą białej Pradoliny, w nazwami, które, sadząc z woku informatorów, zostałyby wkrócie zapomniane i wyszłyby z użycia.

Ważnym jest pozostawienie w pamięci i kępiacie bicia „strzynały” rze szarych i ludzie mają swoje przesłać i przydomki, które powstały z tej ziemi i są z nią zespolone — wtrącaje podobnym dowodów. Wzrost i rozwój osobistym opracowaniem przesławk i przydomków w Jurkowie na Szpizu, Wajłniczka nas autor w sposoby naradawa, prowadzący naukę dziedzinie przesławk i przydomków. Dowiadujemy się, że jurgowanie noszący to samo nazwisko dzielili się jeszcze na tych „Z Daju”, „Daju”, „Daju”, „Daju”. Dłtwinie uprasza się światł godny bytowym i obyczajowym przymusom. Podmy do kościoła, księżom, tym

Wartość „Wesela oranurkiego w dawnych czasach” — rzeczy napisanej przez Franciska Kotla Oranury. Wzrost i rozwój Piutka i Tancu — nie zamyka się w wielośmi strażnym obyczajom: weselny obrzęd to jakby pretekst do pokazania całej ich wrażliwości i ironia, ale też kulminacja dramatycznej akcji, jednej z wielu ludowych tragedii spowodowanych okrutnym układem społecznym w dawnej wsi oranurkiej. Dzieci zmusza młodzieńską Marynó do posubania półgocznego, głupekowanego Jana, niewiele wady rozpocz obyczajowy, jej stracono miłość i zdrowie rodziców. Dłtwinie uprasza się światł godny bytowym i obyczajowym przymusom. Podmy do kościoła, księżom, tym

Przeżycie, rżecze, jeston

Pos Bój uoim do dziec, i jeston  
pamiętka.

nie ilustracji, a raczej doświetleniem tekstów są pieczołowicie dobrane, zamieszczone w końcu tomu zdjęcia i reprodukcje. Dzięki nim całość zyskuje wartość jeden wymiar i dowodzi, że kilka rzeczy ważnych (choć niewielkich), mądre wybranych i zestawionych, z zachowaniem właściwych proporcji między sobą, wzbogacają tekstów — staje za opsył tym z obyczajowym przypisami. Kto wie, czy nie jest to najwłaściwszy sposób przybliżania ludziom innych kultur i spraw...

ANNA SZPIŃSKA

## Zaprosili nas

- Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckich do Porosina na manifestację społeczeństwa z okazji 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.
- Komitety Zakładowe PZPR w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego oraz w NZPS „Podhale”

na Konferencje Sprawozdawczo-Wyborcze:

- Przewidy Rady Narodowej Miasta i Gminy w Limanowej na XVI zjazdową sesję;
- Kuratorium Oświaty i Wychowania w wojewódzka inaugurację roku działalności kulturalno-oświatowej;
- Państwowe Przedsiębiorstwo „Dom Książki” w Krakowie na otwarcie księgarni w Niedźwiedziu;
- Oddział Wojewódzki Banku Gospodarki Żywnościowej na uro-

zysze posiedzenie wojewódzkiej rady Banku związane z 125-leciem społeczeństwa smukowej w Polsce;

- Zarząd Wojewódzki Związku Międzywojewódzkiego Podsumowania niekonkurs „O najcenniejszą wiedz województwa nowosądeckiego”;
- Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Starym Sączu na wystawę rżeczby ludowej Klubu Twórczego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych;
- Dyrektor Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu na Wieczór Sto

Dwunasty: recital fortepianowy Barbary Hesse-Bukowskiej;

- Przewidy PRON na wspólne posiedzenie z Prezydium Wojewódzkiego Porozumienia Związków Zawodowych;
- Ośrodek Kultury Miasta i Gminy Limanowa na XII Przegład Polokortyczny „Limanowska Słaz”;
- Ośrodek Kultury Miasta i Gminy w Rabce na inaugurację roku kulturalno-oświatowego „Kultura i Konkurs Ryzykatorski im. Antoniego Zachary-Wąkwojki;

## Andrzej B. Krupiński

W kręgu kultury

# Jak dobrze być artystą...

Na szczęście minęły już czasy, kiedy o artystach mówiono się tylko okazjonalnie, zaś pracę ich traktowało jako czysto usługową. Obraz, rzeźba, tkanina artystyczna czy kształtany, funkcjonalny mebel coraz częściej stają się istotnymi elementami naszej przestrzeni życiowej — inna sprawa, że nie tak często, jakby przyniosły owe na to zasługi, w wojewódzkiej przestrzeni, w demodzieżowej artystów plastików — absolwentów artystycznych akademii i szkół lub posiadających odpowiednie uprawnienia nadane przez ministria kultury i sztuki. Tymczasem odwa dość mocno zintegrowane środowiska zakopalickie, ku któremu ciągną artyści żyjący i tworzący w Nowym Sączu i Sączu, w tym nowosądeckie przyracające ku sobie ludzi sztuki mieszkających w Gorlicach, Krynicy i kilku podkoleckich wsiach.

w trzysztysięcznym Lublinie i trzy razy więcej niż w studenckiej — pięćdziesięciu Tarnobrzegu. A jest wśród nich Tadeusz Brzozowski i Władysław Hasler, Henryk Burzec, Zenon Pokrzywiczny, Arkadiusz Waloch i Mikołaj Jerzy Jędrzyński (przezrazem, że nie wymienianym wprost), którzy na to zasługują. Ich talentom i potencji twórczej sprzyja nie tylko szczególny charakter miejsca, w którym tworzą, ale również jego praca artystyczna przeszłość. Ta w przypadku Nowego Sączu jest o wiele skromniejsza. Budują ją artystyczne doroczny kłku, młode kłku-stu artystów przede wszystkim Bolesława Barbackiego, Romualda Regeły i Marii Rittler. Na podkreślenie jednak zaliczanie fakt, iż oba te środowiska — tak bardzo do niedawna jeszcze od siebie, żyjące własnym ogniem — coraz bardziej zbliżają się ku sobie, coraz wyraźniej

integrują. Łącząc je ze sobą wspólne cele, identyczne problemy i potrzeby, wreszcie dążąc do trzech celów i coraz aktywniejsze Stowarzyszenie Artystów — Twórców Sztuk Pięknych „Sztuka Podhalańska”, mające swą siedzibę przy ulicy Kupałowej 41 w Zakopanem.

Czy łatwo będzie działający profesjonalnym, a więc zarabiającym na życie pracować wszystkim twórczością? To pewnością trudniej niż przedsiemiu jeszcze łatwie, gdy funkcjonował mecenat zakładów przemysłowych i związków zawodowych, skutecznym była pomoc finansowa państwa, kiedy stawała jednako reprezentacja środowisk twórczych w postaci ZPAP. Ale pracując i działając sytuacja przeciętnego artysty plastycznego — choć daleka od idealna, nie jest przecież bezdonna, w każdym razie w naszym województwie. Wszak na rzecz twórców działa Przed-

siębiorstwo Państwowe „Sztuka Polska”, dbające o ich sprawy bytowe (dofinansowanie, wydatki na wydatki), zaciąganie społeczne, zapomni, sympndia, wczasy itd.), Pracownie Sztuk Pięknych posiadające swoje delegatury oraz sądownie sąprzadły w Zakopanem, Nowym Sączu, Gorlicach i w Zakopanem, Biuro Wystaw Artystycznych z sześcioma galeriami w Nowym Sączu, Zakopanem, Gorlicach, Szczawnicy i w Jastrzawce. Właściwie muzeów państwowych, wreszcie stowarzyszenie „Sztuka Podhalańska”. Za ich to sprawa konkretnie organizowania i wydatki na wydatki wystaw malarstwa, grafiki, rzeźby, tkaniny artystycznej, zarówno zbiorowych jak i indywidualnych, w tym try o charakterze konkursowym. A w dziedzinie literatury — stale stale przybywa. I tak obok organizowanej od czterdziestu już lat w Nowym Sączu przeglądowej wystawy polskono-

Nie da się ukryć, że dominującą rolę odgrywa grupa artystów zakopalickich. Jest to widać w tym, że w tym trami ponad stu. Tyle samo mniej więcej co w studenckiej ośrodkowej Olsztynie, niewiele mniej niż



## Dorobek

(dramat w czterech aktach)

**OSOBY:** Osoba nr 1 — Prowadzący. Posesale: osoby Sekretars „z Innej Becczi”, Prezydent Miasta, Pani D. ze swą sypialnią, Starsy Działacz, dwójka Wiceprezydentów miasta, Klasa Dyżurna z Profesorem B. oraz kilkunastu Obywateli.

## Akt 1

Prowadzący myśli głęboko na temat: „O straszno Miasto, o co zostało jako województwo?”. Jakież frajdujące zagadnienie, ileż ostrej nęty padnie z snu! Warto zaproponować niekonwencjonalny charakter dyskusji.

W gabinecie Urzędu Miasta krzątająca zwykła. Przed zmierzchem — a zbliża się godzina 17 — atmosfera tężeje. Ważne spotkanie już tuż... Prezydent odzwania cięgar zbliżających się polemic. Assekuruje się na wszelki wypadek.

Prezydent: — Przedyskutowaniem trudno cokolwiek powiedzieć.

Byłe w jakiejś paplaninie nie zaprzeczając sytuacji na potrzebna dyskusja o dorobku Miasta.

Obaj wiceprezydenci w nastroju bojażnym.

Pan Wiceprezydent: — Nie wygodnym tutaj, gdyby nie zostało Miasto na stołec województwa.

Pani Wiceprezydent: — Przed laty mogłaby wygrać pnie maso. Teraz się cieszy, że jest tu.

Pan Wiceprezydent: — Odbardzo nowym kredytem zasłużona to trudnym okresie 1981 r. i tak trawam.

Pani Wiceprezydent: — Ciekawo, co ludzie powiedzą. W moim świecie Miasto kolegiło się na ulicy Grodzkiej, dalej fałszywie lamy zbiora, poprzedzając baraki dworca kolejowego. A dziś widać dorobek jak na dłoni.

Rynek Miejski. Tupanie nog przez Klubem „Miedzynarodowej Prasy i Książki. Jakżeś to wesoło.

Głos 1: — Tu coś będzie?

Głos 2: — Tak. Spotkanie o 17.

Głos 3: — No bo poprzednio nie było spotkania mimo zapowiedzi.

W Klubie pod ścianą siedzi Pani D. Spośród innych starszych osób. Wiekoszki z nich pochylona nad płachtami kartek. Kilku panów rozmawia głęboko o Gomulce. Wyodróżnia się nie ogólnym rozmowca.

Rewelacje nabyły. Wchodzi młodzież z Profesorem B.

Profesor B.: — Dzień dobry.

Klasa Dyżurna: — Dzień dobry.

mowej, połączonej z nagrodą im. B. Bartackiego, pojawiły się nowe: „Iesienne spotkania”, organizowane od 1982 r. przez Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu, doroczna wystawa „Zobacz i ludzi Salsbury” Sztuki Podhalańskiej i wiele innych. Organizowane są też wystawy poka województwom, a nawet za granicą, w Czechosłowacji, Bułgarii i we Francji.

Nowym zjawiskiem w krajoznawczo-kulturalnym i artystycznym Nowosądeckiego są organizowane przez BWA „Sztuka Podhalańska”, Muzeum Lenina i Orawski Park Etnograficzny w Zubrecy Górnej plenary. Odbyły się one już w Nowym Sączu, Szczytniku i Zubrecy Górnej, Krynicy i Poroninie. W dwóch ostatnich uczestniczył obok naszych artystów plastycy z Bułgarii i Słowacji. Podobne organizowane będą również w przyszłości. Już w 1987 roku odbędzie się plenar w Starym Sączu, który stanowić ma jedną z imprez związanych z obchodami 30-letniej urocznicy Nowosądeckiego BWA „Sztuka Podhalańska” natomiast się z zamierzaniem organizacji plenaru dla reżyserskiej w Ochotnicy.

Planistę jednak należy, iż zasadniczy wpływ na kondycję naszych artystów plastyków mają ich warunki bytowe i materialne. Te zaś pozostawiają jeszcze wiele do życzenia.

Kiedy sala jest pełna, powstają ciępliny w oczekiwaniu na słowa i treści, bądzą się z jesiennego smu muzyki.

## Akt 2

Za przedzieloną stoliką wstaje Prowadzący.

Prowadzący: — Jestem „piok”, bo nie „krak” ani „piok”. A teraz proszę szałowców pytaniam zapropojonym w temat?

Obywateli Miasta na ucho eicho: Do jak to, bez słowna uprzedzenia w temat?

Prowadzący: — Pani się zaplanowała.

Obywatelka Miasta: — Chcę podnieść sprasie zalecenia mocera klątek schodowych. Ho to już jest nie do wytrzymania. Ksztyt. Kto przeszedł, leje. Nie można spłoniować z kiedygdą gdy młilecianty ksztyt, to karzał mu margaryta ścinając i sieciarł. Teraz nie widać młilecianty.

Obywateli Miasta: — Ulke za ciemne, strach przedkład, jako reprezentacyjnej Jagielnickiej ulke widać Jagielny na frontonie budynku. I wsercam do poruszonego tematu kłozetno, bo te jest wsiętkość Miasta...

Pani D. w brązowym wełnianym kostiumie i melniku, pod sztytą różowa spaszka:

— Duże zło, że Cuganów zasiedła się w Starym Mieście. Tłuką ażby w noce, to ich sprasie. Ho oni się tu zakamizajowali, smają wszystkie dróżki i przejścia do nocnej strażnicy.

Prowadzący (tonem stanowczym): — Ostregam pania...

Pani D.: — A co ja mieszkała przy Jagielnickiej 19. Już widziałam ich z fłachą, to mówię „Proszę mi się stąd usunąć. Proszę się usunąć... Jak nie, to będę iść na ulicę i latam nożem z balkon! Do skutku. Aż ostrepię turkuzysty.

Prowadzący: — Przestrzegam przed generalizowaniem...

Profesor B.: — Sądzi, że Miasto powinno mieć swój teatr dramatycznomuzyczny.

Licealista (eicho): — Ale kino...

Nie ogólny: — Salmontela królów z nas. Czemu ułk się za nią nie bierz? Reklamując się budowę Hali Sportowej, podczas gdy stół sprasie budować i oszczędzić — niekiedy dla zwykła. Uwaga! — że chodzenie po linie może poszkać, a zdrowie niekiedy... Gdzie będzie kierowana kasażacja z Falko... Takie pytanie też sturawo. Wódz uzdatnia się chorem, bardzo szkolonym dla dzieci. Brak żytnego chleba w Mieście. Na skargi do tutejszych władz się dostaje się odpowiedź.

Prezydent: — Proszę o konkrety!

Nie ogólny: — Proszę...

Prowadzący, przerywając: — Przeczekaj, to może kiedyś pójdzi?

## Akt 3

Prezydent (wyrażnie zadowolony): — Widzę, że nie ma tu tematu, co Miasto zbudowało, a co straciło, stając się stołec województwa, a co problemy żywego niejakiego organizmu. Może i jest to pozytywne... Mimo to wspomnę, że Miasto rozbudowało powoli — przynajmniej w ostatnie lata — a decyduje też rozbudowie tioraryj się jeszcze przed 1975 r. Można powiedzieć, że problemy Miasta wzięły się z rozszerzeniem tioraryj, a nie z rozwojem i nadągnięciem bowiem rozwój miejskiej infrastruktury. Odpowiadając teraz kolejno na pytania, to jaone, że sanitaryjny muszą być, sienie tracił sprasie oczekiwaniem kłozetno w szpitalu wymaga modernizacji, w „Lachu” jest chleb żytni razowy... problem zaliczających porządek Cuganów skoro jest podnoszony — wymaga tioraryj... teatr dramatyczny mały jeszcze czas...

Młodzież hecalna słucha z uwagą, bez szkieł, odganiając tylko muchy. Sekretarz „z Innej Becczi”: — A ja powiem tak z Innej Becczi. Co by było, gdyby Miasto nie stało się wojewódzkim? Nie by to było, bo czynnikami miastowotworzym są głównie rozwój przemysłu i naszpienie się techniki — nie decyduje administracja. Niezależnie od nich ludzie by do Miasta przybywali. A teraz, czy to brak funduszy, z którym boryka się Miasto, powoduje, że sienie są brudne, ściany mokre? Otóż, nie. Wszczyły sienie, co stało się po sierpniu 1980 r.

Pogłosz się dyscyplina społeczna. Prezydent nie było tłożek zjawisk, żeby młody człowiek (młody) sienie stała się subsobnie, żeby miał sienie sienie sienie, brzdził przystąpił. Funkcjonariuszy MO nie wystarczą, by każda sienie! Potrzebna pomoc społecznictwa. Wiele złego powoduje nieodludna dyscyplina społeczna...

Licealista (młody): — Treść wstrętu. Takiej dyscypliny społecznej nie było nigdy. Co innego dyscyplina pracy, a co innego dyscyplina społeczna. A chuligani zawsze rozbawiali i miszeryt.

## Akt 4 (ostani)

Stary Działacz: — Wychodzę z tego spotkania z niezadowolony. Na każdym komitecie ostelidnym padają podobne pytania. Jako województwo wybieramy zatem tylko ambicjonalizm?

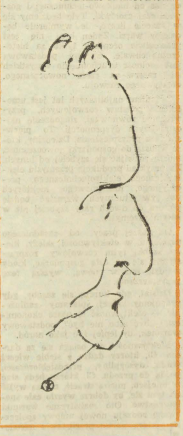
Obywateli Miasta: — Mijemy nadzieję, że to spotkanie — szenie szenie... z Trybunału Obywatelskiej — nie obrażę dorobku Miasta. Trybuna Obywatelska wyuczycza po bawieniu i przedstawiła kryzycu, niesprawniecznie.

## Jerzy Ustupski

Człowiek to niezwykle interesujący i pod wieloma względami nowy. Ale mnie dane było widzieć go zaledwie kilka razy i to przełotnie. Czasu starczy jedynie na naszkicowanie jego profilu. Stąd też wiedzę o nim zaczerpnęłam z „Encyklopedii latraszkiej” Zofii i Witolda Paryskich, jako że ma w niej poświęcone sobie słowo. Zostało więc tam napisane, że jest Jerzy Ustupski z ferwy i kości zakopatych. Urodził się w 1911 roku. Swego czasu był zawołanym internikiem i ratownikiem górskim. W Tatry chodził zaczął już w 1928 roku wraz z Bronisławem Czechem i Antonim Kennarem. Był też znakomitym wioślarzem, zdobywca brązowego medalu olimpijskiego. W latach 1950—1953 był członkiem zarządu głównego PTTK, a od 1954 prezesem ZG GOPR. Jest autorem dwóch podręczników „Turystyka” (1953) i „Podstawy turystyki narciarskiej” (1964) oraz wielu artykułów na temat narciarstwa i turystyki.

Chodzi teraz po Krupówkach staroży, dobrze trzymający się pan ektwarzy tasowego górals, a tepry spytaj: kto to? Jerzy Ustupski? Ach...

Tekst i rysunek  
ANORZEJ B. KRUPKOWSKI



nie stypendia Ministerstwa Kultury i Sztuki. W sumie jednak miesięczny dochód naszych twórców bliższy jest średniej krajowej w gospodarce uproszczonej. A przecież naszą z reguły we własnym zakresie zaopatrując się w sprzęt i materiały niezbędne do wykonywania zawodu, muszą zapewnić sobie warunki pracy pracownicze. W planie powołanie siedemdziesiętlatki, kiedy to spółdzielczość mieszkaniowa, realizując porozumienie podpisane z resortem kultury i sztuki, z reguły we własnym zakresie dostarczyła by sprzęt i materiały do artystów. Po kilka takich powstało w Nowym Sączu i Zakopanem. Ale od dobrych kilku lat znikają te możliwości. Brak wadownictwa komunalnym. Tak więc obecnie ponad stu artystów żadnych pracowni nie posiada, a wielu z nich nie ma nawet warunków do mieszkania. I jest to jeden z głównych powodów frustracji, z jakimi spotykamy się w środowisku.

Drugim wynikiem z braku zamówień, tracą niekiedy też, bracia i siostry, wadownictwa do artystycznej pracy. Od wielu już lat nas przemysł i rzemiosło nie produkuje praktycznie już po niezobowiązującym artyztem. Brak więc podwyższenia płacy, pędzi, szpachli, kaszt na farby, plenerowych sztalug. Nie ma

też dobrych pasteli czy akwareł, odpowiednich gatunków papieru i ołówków, sztuki razbiarskich, farb i pras dla grafików. Niektóre z tych materiałów i próbowo można czasem kupić w sklepie specjalistycznym w Krakowie, ale pod warunkiem, że zioła się trafić na dzień dostawy. Są to rzeczy z importu, a więc droższe. Trudnie do zaimowania (tylko na legitymację „Sztuki Polskiej”). Od lat mówi się u nas o zorganizowaniu sklepu zapotrzebowania artystów w Zakopanem lub w Nowym Sączu. Jednak rzecz taka utyka z powodu niemożności uzyskania odpowiedniego lokalu. Pozostają zatem wędrowni (często społecznie) do Krakowa.

Przedstawienie zaledwie kilka problemów związanych z życiem i działalnością środowisk twórczych w Nowosądeckim, nie wyczerpuje oczywiście problemu. Ono to jednak zdominowały przygotowany w tych dniach przez BWA „Raport o sytuacji środowisk twórczych”. Są też nawiązanie głównym tematom posiedzenia Wojewódzkiej Rady Plastyki i spotkań kolegium stowarzyszenia „Sztuka Podhalańska”. W kolejnym materiale poruszymy sprawy Cytelnikom „Dunajca” i dowodzą artystyczną stronę działań naszych twórców.

Kuratorium Oświaty i Wychowania ogłosiło konkurs pod hasłem „**Polska z naszych marzeń**”. Uczestniczyć mogą uczniowie szkół ponadpodstawowych województwa nowosądeckiego, którzy — w pierwszym etapie — do 10 stycznia 1987 roku napiszą osobistą refleksję o programie i działalności Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej po X Zjeździe. Z regulaminem konkursu zaznajomią uczniowie nauczyciele. Redakcja „**Dunajca**” rozpoczyna dziś publikację fragmentów tych wystąpień i materiałów X Zjazdu, który mogą być przydatne uczestnikom konkursu.

Dla zwycięzców przewidziano atrakcyjne nagrody: m. in. „**Dunajca**” ufunduje nagrodę w wysokości 5 tys. zł za najciekawszą odpowiedź na pytania: *Jak rozumiesz ideę reform, porozumienia i walki; co oznacza hasło przyspieszenia rozwoju Polski; jakie sprawy uważasz obecnie Partia to Twojej miejscowości na plan pierwszy?*

Prezentacje partyjnych propozycji, sięgających horyzontu przyszłego stulecia, rozpoczynamy od fragmentów wystąpienia I sekretarza KC, **WOJCIECHA JARUZELSKIEGO**.

W polskiej rzeczywistości graniczą z sobą rozwiązania produkcyjne, niekiedy umiarkowane, wybiegające w przyszłość — z postulatami ogólnymi, „formalnymi”. Nowoczesny myśł, gospodarski, etyczny, dosłowny i moralny — ideozacja się z uśmylem i fizycznym leniwością, niedoświadczeniem i marnotrawieniem brudem i potliwością. Są one siebie w jednym województwie, mieście i gminie, na jednej ulicy, często w jednym zakładzie, szkole, instytucji.

Nacelne narodowe zadanie — to wdrażanie procesy w życie. Jednym z ważnych czynników czasu, skrócił dystans dzielący nas od naukowo-technicznej i gospodarczej czołwki. Tyle będziemy się w świecie liczyć, ile wymiarne będą nasze warzy. Żaden kraj nie jest prawdziwie oceniany tylko za historyczną chwale. Sprawa podstawowa jest zdolność uruchomienia wszystkich zasobów na rzecz nowoczesnego, efektywnego rozwoju.

Zadaniem najbliższych lat jest umocnienie podstaw rozwojowych, przywrócenie równowagi, zgłębienie najwęższych dysproporcji. To pierwsze kroki przyspieszenia. Działania, które wnoszą do gospodarki nowoczesność, muszą rozwijać się szybciej od innych. Na przykład produkcja przemysłu elektronicznego, elektrotechnicznego, fizycznego, maszynowego, niektórych tworzyw sztucznych wzrastać będzie podobnie do dwóch razy szybciej niż w innych przemysłach.

Od naszej pracy, od zasadniczego poziomu w efektywności, zależy tempo i szybkość rytmu rozwojowy rozprężeni się na całą gospodarkę, kiedy wejdzie ona w nową, wyższą fazę przyspieszenia.

Doświadczenia, gdy kurczą się zasoby, gdy pracujemy krócej, aplacamy zadłużenie — efektywność to nasze ekonomiczne „być albo nie być”, podstawową przesłanką, by lepiej jako nas samych. Efektywność się osiada się za darmo. Ci, którzy dążyli do siebie wiodąc, dyscyplinę, przedsiębiorczość, pęd do przodu. Ci, którzy będą stać się mierzalnymi, muszą stracić, muszą wyjść na tym, że, by dobrze wyszło całe społeczeństwo. Ono realistyczne warunki swego rodzaju nowej umowy społecznej, którą partia przedstawia narodowi.

Przyspieszenie jest środkiem do pełniejszego zaspokolenia potrzeb społecznych. Temu, co i jak osiągnąć, poświęcać wiele czasu i dyskusji przedmiotowej. Na tym też scelerają się interesy różnorodnie interesy i postulatów różnych branż, zakładów i środowisk. Sumując wyniki tej dyskusji, partia uznaje w najbliższych latach za najważniejsze:

- ◆ lepsze wyżywienie narodu;
- ◆ poprawę sytuacji mieszkaniowej;
- ◆ unowocześnienie oświaty i rozbudowę jej bazy materialnej;
- ◆ postęp w ochronie zdrowia i środowiska naturalnego;
- ◆ sprawiedliwość podziału, umienczenie zadany: „Każdemu według efektów pracy”.

1. Ludzkość do wyżywienia z każdym generacją jest więcej, a siemi pod uprawę. Osiem z nich, aby żyć, musi być sprawa lepszego użytkowania tego ogólnonarodowego dobra. Ogromne różnice w poziomie produkcyjnych użytecznych w takim samym „hak” podjętych warunkach wskazują, jak podnieść się za rezerwy. Ich uruchomienie za-

leżone jest od zachęty ekonomicznych, zapozatrzenia w środki produkcji, a przede wszystkim od podnoszenia kwalifikacji robotników, postępu agrotechnicznego, przyspieszenia scalania gruntów.

Przemysł spożywczy jest „wąskim siodłem” w gospodarce żywnościowej. Powoduje to duże straty produktów rolnych, zwłaszcza mleka, ziemiaków, owoców. Rady narodowe, sereneowne organy administracji powinny energicznie inicjować rozwój, postępu maszynowy, chłodzi, zakładów przetwórstwa.

Dzięki kierowanym przez partię reformacyjnym przemianom dokonano się

## DROŻEJĄC DROŻEJĄC DROŻEJĄC

historyczne dzieło społeczno-gospodarcze w gospodarce żywnościowej. Osiem i pełnią obywatelskiej godności. Obecnie wkraczamy w nową etap awansu wsi. Prace lepsze jej wyposażenie w środki produkcji, maszyny, sprzęt gospodarski domowy. Dokonuje się postęp cywilizacyjny, wyzwala rolnika od najcięższej harówki. Niezbawna klasowa powinność nas, kierowniczy, polega na wypracowaniu dostępu do oświaty i kultury, to wspieranie rolników w walce o uwolnienie od biurokratycznej mitręgi, klik i łapowaczy.

2. Brak własnego mieszkania to ostry problem tysięcy polskich rodzin. Narodowy plan społeczno-gospodarczy zakłada, że w najbliższych latach procentowy wzrost liczby mieszkańcy wybudowanych oraz pięćdziesięcioprocentowy — modernizowanych. Przyspieszenie to pod koniec pięcioletnia powinna poprawie sytuacji mieszkaniowej. Powołanie dużej punkty wyjścia do zasadniczego przyspieszenia w latach dziewięćdziesiątych.

Dotąd jednak postęp jest zbyt powolny. Samokrytykę przynająć trzeba, że w rozwiązywaniu tego problemu nie byliśmy dość skuteczni. Zbyt słabo braliśmy pod uwagę. Pomyślnie, recepta — recepta, a mieszkańca nadal buduje się za mało.

Byłoby jednak a dumym uprzedzeniem, gdyby sprawę sprowadzić tylko do subiektywnych zachowań. Budownictwa mieszkaniowego nie da się izolować z całej gospodarki. Nie sposób oderwać się od poziomu dochodu narodowego, od rozwoju produkcji maszyn, narzędzi, od wykształcenia i niewyżycie kosztownej infrastruktury komunalnej.

To czynnik w decydujący mierze określający liczbę oddawanych do użytku mieszkań. Nie rozważamy o bieżącej sytuacji w samym budownictwie.

Występują tu liczne zjawiska negatywne: marnotrawstwo i brakrobność, niski dyscyplina i wydajność pracy, a także niekorzystny rozwój. Budownictwa mieszkaniowego nie da się izolować z całej gospodarki. Nie sposób oderwać się od poziomu dochodu narodowego, od rozwoju produkcji maszyn, narzędzi, od wykształcenia i niewyżycie kosztownej infrastruktury komunalnej.

ulekły udefflede wazehstronnyj pomocy, a nie spychać na pozycje bierno-go oczekiwania.

3. Kolejna wielka społeczna i moralna powinność, to zapewnienie warunków wszechstronnego fizycznego i umysłowego rozwoju człowieka liczącym rocznikiem najmłodszego pokolenia. Potrzeby są ogromne. Zakłada się, że w tym pięcioletniu urzybywać będzie rocznie po 3,5 tys. nowych pomieszczeń szkolnych. Również inne szkoły muszą być coraz lepiej wyposażone w nowoczesne pomoce naukowe, sprzęt, w tym komputery. A prace budowane były m. in. takie, jak: przedszkola, obiekty sportowe i rekreacyjne, rozszerzona baza kolonijna, sportowa i turystyczna. Zadaniem tymi latwiej będzie sprostać, jeżeli będziemy palniwymi ze społecznymi. Z tą myślą na gorące poparcie i jak najszersze upowszechnienie zasługują podjęty z inicjatywą PRON Narodowy Czyn Pomocy Szkole.

4. Do wielkich zadań polityki społecznej należy ochrona zdrowia. Jej ważnym elementem są warunki mieszkaniowe w ostatnich, najtrudniejszych okresie, oddaje do użytku więcej loków szpitalnych niż w korymkiolowym poprzednim pięcioletniu. W tym celu, podamy nam jeszcze więcej. Wydanie poprawy się również zapozatrzenie w leci, sprzęt medyczny. Konieczne jest przy tym umacnianie wszystkich ogniw ochrony zdrowia, w tym także sieci szpitalnej, rehabilitacji. Niewzwykle ważne jest w szczególności podniesienie kultury zdrowotnej społeczeństwa. Ciągłe bowiem są-

siadają z sobą ostre kontrasty. W zdrowym ciele nie zmilczy choroby brudnych rąk. Najpilniejsze zadania to realizacja programu opieki zdrowotnej nad matką i dziećmi, nad ludźmi starsymi i niepełnosprawnymi, zwalczanie chorób cywilizacyjnych, alkoholizmu oraz narkomanii.

Podjęcie szersze zakrojone, kosztowne przedsięwzięcia zapobiegające narastaniu degeneracji środowiska naturalnego — ubogoceniu składu powietrza cywilizacji. Plan pięcioletni powiększa nakłady na ten cel o prawie 150 proc. Ich udział w dochodzie narodowym wzrasta w stosunku do 1980 r. trzykrotnie. W tak trudnym dla gospodarki czasie — to bardzo dużo.

Odpowiedzialność za stan środowiska — obecny i ten, który po sobie zostawimy — ponosimy wszyscy. Decydują o tym nie tylko powroty, lecz także bezwzględne przestrzeganie obowiązujących prawa — codzienne i poważne poznanowanie przyrody.

5. Nie ma bardziej wyzwalających mierzalności realizacji szerszej sprawiedliwości społecznej, jak płace, ich poziom i wzajemne relacje. Osiłny poziom płac, dochodów, emerytalny musi być ściśle powiązany ze społeczną wyjątkością pracy. Praktyka nieradko uraża społecznego asosom podziału. Są w naszym kraju osoby, których przy moim naradzie nie ma takich efektów pracy. I na odwrót: zastelny wysiłek, uznane osiągnięcia — nie zawsze gwarantują „zwiazanie rączki z kółkiem”. W tym względzie, faktycznie, nie ma różnic między obywatelami, a niekiedy nawet obliok i brakobór, otrzymane płac tak samą lub podobną, jak zdyscyplinowany i sprawni, gdy nieradko zdarza się, że faktycznie więcej, niż wytworzył — jest to ciężob nieaspriwadliwe.

W kształtowaniu płac, ich relacjach między grupami społecznymi i społeczeństwem narosło wiele niekorzystnych i uzasadnionych, nieradko różnych dysproporcji. Są one często krzywdzące w stosunku do ludzi przynoszących społeczeństwu szersze korzyści, o wysokich kwalifikacjach i uznanej randze. Budzi to sprzeciw. W usuwaniu deformacji płacowych pomocna byłby powinną metoda „wzrostu wartościowania pracy. Zapewnienie ludzi płacowego to problem nie tylko gospodarczy, lecz społeczny, moralny. W tym względzie, faktycznie, nie ma różnic między obywatelami, a niekiedy nawet obliok i brakobór, otrzymane płac tak samą lub podobną, jak zdyscyplinowany i sprawni, gdy nieradko zdarza się, że faktycznie więcej, niż wytworzył — jest to ciężob nieaspriwadliwe.

Niestety, dalece nie wszyscy wyko-

radzali tych systemów zakłady zatrudniająco łącznie około 40 proc. pracowników. A tam, gdzie je wprowadzono, też nie w pełni w sposób prawidłowy. Część przedsiębiorstw, przy spraczeniu lub bierności ministerstwa, potraktowało je operację jako drogę do podwyższenia płac bez realnego wzrostu efektów. W wielu przypadkach nie ustalano norm pracy lub uczyniono to formalnie. Widąc, że łatwiej szafować hałsem sprawiedliwość, niż socjalistycznie wypracować, niektórzy przedsiębiorstwa „zawieszali” w sobie. Wymaga to zdecydowanego przeciwdziałania się interesom tych, którzy pracują gorzej.

Sprawą bardzo ważną i cnią jest sprawiedliwe przyznawanie świadczeń społecznych. Rodowód wielu z nich istnieje w innych krajach, w których warunków. Trwają one bezwładnie, choć utraciły sens, stały się anachronizmami. Ponadto niektóre rozwiązania prawne ułatwiają wydłużanie świadczeń lub wprost zniechęcają do korzystania z pomocy zamiast własnej pracy. Z krytyką społeczna spotykają się w szczególności fakty nadużywania zaszków chorobowych oraz różnego rodzaju nieuzasadnione przyleżenie.

Generalny kierunek działań powinna wyznaczać zasada: mniej tłu, dla których świadczenia mają znaczenie marginalne, a za to więcej tym, którzy faktycznie ich potrzebują.

Pierwiz z zasługujących na pomoc to weterani walki i pracy. Jest naszym moralnym obowiązkiem zapewnić godziwe warunki tym, którzy tak wiele uczynili dla kraju. Coroczna waloryzacja emerytalny i rent powolnymi obniżaniem się ich realnej wartości. Będzie kontynuowana likwidacja tak zwanego starego portfela. Partia opowiada się za możliwie szybkim jej przeprowadzeniem.

Trasaka o ludzi starszych nie może ograniczać się tylko do świadczeń pieniężnych. Nigdy nie za dużo starzy o to, by nasi niedawny współwzrostarce pracy nadal chcą się szanowaniu i potrzeba. Zakłady muszą zapewnić warunki aktywności zawodowej tym, którzy chcą i mogą pracować. Z bogostego doświadczenia weteranów powinną także aktywnie czerpać organizacje partyjne, samorządy osiedlowe, organizacje młodzieżowe i społeczne.

Socjalistyczna sprawiedliwość społeczna to — z jednej strony — rzetelne wynagrodzenie pracy wykonywanej dźiał lub trudu włożonego w okresie minionej aktywności zawodowej oraz — z drugiej — zapobieganie zawłaszczaniu rezultatów cudzego wysiłku.

Jest w naszym kraju sporo ludzi o mentalności drobnoemulsiarzkiej, chciwych, amatorów łatwego zarobku, czynnie lekoczącący obowiązki oraz interesy społeczne. Nie tworzą dużej, nie świadczą pracy, a dochody czerpią ze spekulacji, waluciarstwa, pseudourystyki, z okradania społecznej własności. To w socjalizmie dla nich. Muszą się w naszym kraju czuć. Ich proceder jest i będzie piętno z mroźną surowością.

Sprawiedliwość w dochodach między fizycznymi, a polepszenie warunków życia materialne przy ubogim i nie zrewolucjonizowanym rynku. Obecna sytuacja choć znacząca, a nie przed likwidacją, przyczynia społeczeństwu wielu dodatkowych kłopotów i bolączek. W niektórych pięcioletniu nastąpi poprawa zapozatrzenia w żywność, wzbogacenie jej asortymentu oraz jakości. Konieczne jest także zrównoważenie rynku wyrobów przemysłowych powszechnego użytku.

Szybzy powinien być rozwój siódł handlowy i usług, poprawa jej funkcjonalności. Doceniamy trudną pracę handlowców. Musi one być jednak lepiej zorganizowana. To zadanie nie tylko dla centralnej administracji, lecz — przede wszystkim — dla organów władzy terenowej, a więc i dla partyjnych radnych, naszych towarzyszy w samorządach.

(ciąg dalszy za tydzień)



## Za burzą

25-letni **KAZIMIERZ GAWLIKOWSKI** z sądeckiego Startu — to jeden z najlepszych polskich kajakarzy górskich w ostatnich latach, uczestnik pięciu mistrzostw świata.

— W br. wygrałem wszystkie krajowe zawody, łącznie z mistrzostwami Polski w słomianie i zjeździe, a mimo to trener Władysław Ochawa nie powołał mnie do kadry narodowej. Czy zawodnik niepokonywy w Polsce nie zasługuje na to, aby być reprezentantem kraju? Trener Ochawa mówi, że odmiłma kadra. Mam dopiero 25 lat, kajakowe trofea podczas mistrzostw świata zdobywałem z 17-letni Czechowak Sodomka i 14-letni Austriak Sattler. Jako Junior — wygrałem z seniorami, ale ówczesny trener nie rozpoznał mnie za starszych zawodników. Dzięki temu sporo się nauczyłem, podpatrywałem ich na zawodach i treningach. Tak dzieje się w innych dyscyplinach. Przy bojkotach szkolenia niemieckiego Piotra Filjasa ujawni się talent młodego Jana Kowala.

Przyjmajana mi się ubiegłoroczne mistrzostwa świata w Augsburgu, gdzie zajęłem dopiero 40 miejsce, choć dzieci wesołowały, sygnałem efektywnego treningu. Czy jeden nieudany start może przekreślić moją przydatność do kadry? Słabsze występy zdarzają się również w tym sportach. Zawodnik wraz z kolegami zajłmł dobre, siódme miejsce w 3 X K-1.

Trener i warszawscy działacze Polskiego Związku Kajakowego starają się znaleźć miejsce do uprawiania sportu. Na imprezy kwalifikacyjne do reprezentacji na Puchar Europey wyznaczono zawody m. in. w Zwickau i Liptów, skłm Mikulasszu, w których ja i inni kolekcni moją wyścigówką, bo nie jesteśmy reprezentantami. Polscy. I tak kółko się zamyka. Nie dopuścić do zawodów, zabrać sprzęt — może prze-Janieny, startować, zakochany kariery i będzie. Jak starszy zawodnik wraz z kole-

gami — Jeżem i Kudikiem zwracalem uwagę na wiele nieprawidłowości podczas zagranicznych wyjazdów. Niektórzy działacze zapominali o obowiązkach wobec zawodników — a wyjazdy traktowali jako imprezy turystyczno-handlowe.

Wiem, że jestem niewygodny. Za dużo wiem, głośno mówię o nieoportowych posunięciach. Atmosfera w

światku kajakarskim jest fatalna. Za posiadanie własnego zdania ukarano mnie wyruzeniem z kadry i ośrodku szkolenia w Nowym Sączu. Nikt nie zadał sobie trudu, aby podziękować mi za osiągnięte sukcesy, za medale dla polskiego sportu, sioleńskie starty w reprezentacji. Trenerowi i działaczom zabrakło odwagi, aby osobiście powiadomić mnie i kolegów o skreśleniu z kadry.

Nie zamierzam rezygnować ze startów. Bez faktycznej skromności mogę stwierdzić, że jestem najlepszym w kra-

ju. Ko kłoczy kariere gdy jest niepokonyany; gdy nie zna jeszcze swoich porańki! Moja gorzyc nie wynika ze spraw materialnych. Straciłem „kadrowe”, ale żyję z klubowego stipendium. O przyczałem nie martwię się, mam w rękę dobry fach, jestem technikiem budowlanym. Leży mi na sercu dobro polskiego i sądeckiego kajakarstwa. Na całym świecie o przywdaniu koszulkę reprezentacyjnej decydują wymierne wyniki podczas wyjazdów kwalifikacyjnych. W Polsce młodzi kadrowicze mówią mi: — Wygrasz z nami, ale i tak w kadrze nie będziesz! Czy to mobilizuje ich do



## Ranking kajakarzy

Otregowy Związek Kajakowy podsumował wyniki letnorocego sezonu. Oto punktacja indywidualna i drużynowa.

### Liga młodzików

- K-1 daleczni**  
1. Ewa Bober (Dunajec) — 122 pkt  
2. Beata Wachala (Sokolica) — 119  
3. Ewa Złemianek (Sokolica) — 113  
4. Joanna Gonciarz (Start) — 76

### K-1 chłopcy

1. Paweł Mysłiwiec (Start) — 132  
2. Rafał Smoleń (Start) — 113  
3. Paweł Walkowski (Sokolica) — 102  
4. Zygmunt Gabryś (Piętny) — 100

### C-1 chłopcy

- 1-2. Daniel Urbanik i Grzegorz Duda (oba Start) — 128  
3. Jerzy Kudłaty (Start) — 111  
4. Paweł Piętniaczyk (Sokolica) — 97

### C-2 chłopcy

1. Paweł Podobiński, Krzysztof Florjan (Start) — 136  
2. Jarosław Klośka, Roman Jeź (Start) — 130  
3. Krzysztof Jandura, Grzegorz Borys (Sokolica) — 99  
4. Artur Sywanecz, Janusz Janik (Start) — 93

- Drużynowo:** 1. Start N. Sącz — 1668,  
2. Sokolica Krolecinco — 1131, 3. Piętny Szczawnica — 496, 4. Dunajec N. Sącz — 415.

## Puchar OZK

### K-1 kobiet

1. Joanna Zelek (Start) — 99  
2. Lucyna Knapczyk (Sokolica) — 88  
3-4. Grażyna Gabryś (Sokolica), Wanda de Małiana (Dunajec) — po 89

### K-1 mężczyźni

1. Kazimierz Gawlikowski (Start) — 134  
2. Maciej Zelek (Start) — 117  
3. Bogusław Brynack (Start) — 96  
4. Henryk Weglarz (Piętny) — 89

### C-1 mężczyźni

1. Marek Małiana (Start) — 97  
2. Piotr Wójc (Start) — 82  
3. Wiesław Grygiel (Start) — 81  
4. Stanisław Złociński (Sokolica) — 78

### C-2 mężczyźni

1. Jacek Mika, Paweł Luraniec (Start) — 103  
2. Daniel Miecchur, Bogdan Okreglak (Start) — 88  
3. Piotr Koźuch, Andrzej Selny (Start) — 83  
4. Janusz Jandura, Adam Jaworski (Piętny) — 82

- Drużynowo:** 1. Start N. Sącz — 1707,  
2. Piętny — 789, 3. Sokolica Krolecinco — 614, 3. Dunajec N. Sącz — 591.

Wychowawca i szkoleniowiec pracują w nowosądeckich klubach zajmują się ponad 250 trenerów i instruktorów. Czy dopracowaliśmy się w naszym regionie klarownego systemu wyznaczania najodpowiedniejszych zawodników i szkolenia ich na wybitnych sportowców? O tym i o innych problemach kadr trenerów dyskutowaliśmy podczas spotkania z okazji letnorocego Dnia Trenera.

Większość trenerów legitymuje we wyższym wykształceniu. To znakomici fachowcy — o czym świadczyły wyniki sportowe ich podopiecznych, a także czytelnia na niejednym z imprez i intrajnych ofert z innych stron kraju. — Zarobki szkoleniowców w innych regionach są o wiele wyższe — stwierdza Zbigniew Szymanski, dyrektor i prezes Wojewódzkiej Federacji Sportu —

Ognisko TKKF „Krokus” z Nowego Targu swęciły w miejsciej spłakadnicie rekreacyjnej. O takim przypadku 1 miejsce, zdecydowanie przelaganię linie. Miano najlepszego atletów w pchnięciu kulę podsumowali szkarpię przypadła Stanisławowi Koldziejczkowi i Andrzejowi Wolskiemu. W dal Jan Czaja skoczył 5,47 m. W rzucie do tarczy i kosza popisał się Maria Kubińska, Karolina Łojas, Zdzisław Cielęć i Władysław Szymczyk.

Młodzi sądeczanie ze szkoły nr 1 i przedszkola nr 3 zdolniawali zawody kolarzskie w ramach memoriału Romany Stramił. Sportowców i dyplomów przypadło również uczniom szkoły nr 16 i I LO. Na poszczególnych dystansach najwydajniej finiszowali m. in.: Marek Kubiśczak, Grzegorz Szus, Robert

## Uznanie dla trenerów

Nie wspominać o pilce nożnej, która egzystuje na wyjątkowych prauach, ale te niezdrowe relacje obserwowamy i w innych dyscyplinach. Za miast, gdzie trener nie ma większych problemów z otrzymaniem miazdki.

Uposażenia niskie, warunki pracy nie najlepsze — co w takim razie trzymają ich w Nowosądceim? Wieloletni praktyk, trener RYSZARD GURBOWICZ, odpowiada sentymentalnie: — To pasjonacja. Podjęł się jakiegoś zadania i chce się z niego wywiązać. Wkładają w pracę całą swoją wiedzę. Są nie tylko szkoleniowcami, ale i kierownikami, opiekunami, masażystami, zapotrze-

nioscami. O niedorozwoju bari sportowej, o nieuczestniczących publiczności wiadomo od dawna. Ale ludzie, ich zapal i energia sprawiają, że nowosądecy sport trzymają się krzepko i nie stacają się z tymi, którzy nie mają.

Spotkanie trenerów stało się okazją do wyróżnień. Honorowe Odznaki. Za zasługi w rozwoju sportu wychowawcy w województwie nowosądecim wyróżniono JERZEMU MAJERANOWI z Gorlic oraz zakapięciowca — JOZEFIE CZERNIAWSKIEJ, WŁODZIMIERZOWI DABEJOWI, KRZYSZTOFOWI SOBANSKIEMU, JERZEMU SOLTY-SOWI I JOZEFOWI TYLKOWI.

## KRÓTKO

Lepuch, Wojciech Ujejski Kasper Duda i Sebastian Tarkowski.

W Gorlicach odbył się zaplanowany turniej Juniorów młodszych w stylu klasycznym. Z zawodników „Glinika” najlepiej spisał się Marcin Misiński, Piotr Przybylski, Karol Słuszarczyk, Piotr Kubiś (wzwyżcy wygrali swoje kategorie wagowe). II miejsce wywalczył Kazimierz Zęchła i Edward Klerczyński. Drugim zwycięzcą „Wisłoka” Debiła, przed „Glinikiem” i krakowską „Biezanowianką”.

15-16 listopada w nowotarskim ośrodku „Start” odbędzie się III międzynarodowy memoriał Mariana Szymańskiego w tenisie stołowym.

Organizatorzy zapraszają kibiców do obejrzenia gry mistrzów celulozowej piłeczki.

Otrzymały list od organizatorów najstarszej w kraju masowej imprezy narciarskiej — Biegu Piastów. Impreza odbędzie się 7 marca 1987. Do startu dopuszczane zostaną osoby, które ukończyły 12 lat. Zgłoszenia przyjmuje MOSiR, 58-380 Szklarska Poręba, Pl. Sportowy 5, tel. 17-31-25, Wpisowe 700 zł.

Dopiero teraz dowiedzieliśmy się o w warszawskim Maratonie. Pokoju startowało 10 osób z naszego województwa. W gronie 2 ty. zawodników dobre miejsca w pierwszej setce wywalczyli: Janusz Wiktorski z Soków — 71 i Andrzej Beksiński z N. Sącz — 99. Nieblę pobiegli również: Andrzej Gacek z Muszyny, Stanisław Mróz z N. Sącz i Kazimierz Swierczowski z Soków.

## Powrót Jaskierskiego

Po kilku „wpadkach” cieszy nowotarskich kibiców lensza szar hokeistów „Podhala”. Jej ukoronowaniem było m. in. zwycięstwo z mistrzem Polski — bytomską Polonią (na wyjeździe). Czyżby wpływ na taką postawę „Szarek” miał powrót do drużyny 36-letniego Mirosława Jaskierskiego? Najstarszy w naszym hokeistach Podhala — 90 kilkulennym polowicy w Austrii — wrócił i w rodzinne strony. Wykazal nieznane formy na treningach i został przez trenera, twierdzącego z mistrzem Polski do drużyny. Jaskierski ustępuje co prawda szybkością młodym kolegom ale po „profesorsku” ich obsługuje. Z zagraniem weterana hokeista młodzież strzela gola, czuje się na tafi rowniejzina. No bo jak tu być gorzszym od „dziadka”?

Kolumnę sportową redaguje **JERZY LESNIAK**

# KRONIKA

**Nowa męzowiecka kola ZMW** szkoły rolniczej w Marcinkowicach wylubim Łacyna Maciejowska. W skład zarządu weszli ponadto: Maritusz Sedzimir, Barbara Sopała i Krystyna Majka. Funkcje przewodniczącej komisji rewalizacyjnej powierzono Krystynie Urbaniak. Plan w najbliższej przyszłości zbliżyć nabawek dla dzieci z zakładu wychowawczego w Szymbarku, przygotowanie do niedzielnego festiwalu.

Jedyną z wiejskich osiedli ZMW 30-osobowe kole w Kamieniu Dolnym, któremu przewodzą Franciszek Miłobajczyk, rolnik, radca GRN, emerytalny robotnik. Mikołajczak zwłoka z bezczynnym w opuszczonym przez szkołę pomieszczeniu urządził niekwaś świetlicę młodzieżowa, która otwiera swoje podwoje w maju br. Kiedy znalazł się lokal, zaczęto organizować imprezy kulturalne, rekreacyjne, zabawy w tańce - m. in. młodzież zabrała się za śpiewanie w remoncie letniego amfiteatru "Słońce". Na drugi rok będzie lokal "Złoty".

Przewodniczącą 14-osobowego kole ZMW w Głisnem kole Mszany Dołnej została Wiesław GIL. W planie pracy: udział w budowie szkoły, zabawa "Amazonek", dyskoteki.

Oferta turystyczna ZW ZMW osnawiającej wywiecty do Górnego Smolawca (ZS) — 3-8 grudnia i do Scharniżowice (NRD) — 12-19 grudnia. Najbardziej terminy rezerwacji zamorskich: 1-17 grudnia i 9-18 grudnia m. in.

Krajowa Rada Młodzieży Szkolnej ZMW zaprasza uczennice i uczniów do udziału w Wielkim Konkursie na Najaktywniejsze szkolne kole. Premiowa — wszyscy kole, którzy są zainteresowani. Na najlepszych zespoły nagrody w m. in. wycieczki zagranicę. Złożenia przyjmują ZW ZMW.

## Więści z Piwnicznej

W Koleżecy uczniowie i nauczyciele przygotowali w lutym w oczekiwaniu na konkurs — członków ZMW, którzy na kilka dni zaczęli odwiedzać zainstalowane stoiska wioskowa — Stanisława Masłanę i Jarosława Lorka.

Zarząd Gminy w Piwnicznej zamierza na rozmowę przy ciastki i herbacie zainwestować nauczycieli: Janine Pacholowska, Janine Wąrońska, Terese i Andrzejka. Rozmowa z Kierownikiem i Mieczysławem Żytkiewiczem. Z programem artystycznym wystąpił uczniowie, do których przyzwoici nie kierownik nie przeszedł. Kierownik i Władysław druska, dając wartościowy koncert piwnicznickich melodii.

Reprezentantki wiejskiej rodziny wycieczki ZMW z Piwnicznej: Zofia Łusznicka i Wanda Dulak zaproszone do udziału w krajowej inwencji rewalizacyjnej kulturalno-sportowej ZMW w Fryszewcu.

W zbiorce ZMW-osobowej młodzieży w uroczystości oddania Piwnicznej "Kraju" Waleczność. Podczas wycieczki Bogusia Dziedziła z dumą opowiadała o swoim dziadku Franciszku, partyzancie Batalionu Chłopskiego "Roch", a Wanda Dulak o siostrze — kurierce Michale Łusznickiej. Państwo członkowie kole przedstawił widokowo plenerowo. Pościż czarne żółte na wojnę".

"MŁODA WIEŚ" redaguje zespół; adres: Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Wiejskiej, ul. Jagiellońska 21, 33-300 Nowy Sącz.

**W 40** szkołach średnich nowożydka organizacja ZMW zwraca około 6 tys. drzewce i chłopców, a wiele powstaje swoich członków. Związek za pierwszoplanowo uważa sprawę wychowania, uczestnictwa w życiu społecznym i kulturalnym miasteczka wsi, samostanowienia i profesjonalizmu zawodów. "Przy problemach zajeto się na ostatnim plenarnym posiedzeniu Zarządu Wojewódzkiego ZMW w Grybowie.

Wywodzonym do dyskusji była informacja przewodniczącej wojewódzkiej rady młodzieży szkolnej DANUTY KOSZAREK, która przedstawiła sprawę organizacji kole w niewiejszych rolach. To właśnie w naszym województwie narodziła się inicjatywa Wojewódzkiego, a potem Międzywojewódzkiego Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej. Szkoły reprezentujące nasz region — z Marcinkowic i Nawojowej zdobywają pierwsze nagrody na scenie w Przeworsku. Skłonny te nie są przyznawanie nagród, ponieważ jest to ludzi, którzy są zaangażowani do pracy. Podczas organizowania latem nastąpiło artystycznych mamy obawy społecznie się z przedłużającą atmosferę, przywrócić, tłumaczyć, rozmawiać z rodzicami i nauczycielami i animatorem kultury ludowej.

Szkolne kole ZMW aktywizuje uczestniczący w obchodach 40-lecia Polski społecznej, kampanii wychowawczej do nas ma nad narodowe, przygotowawcze do młodszych, przygotowawcze Młodzieży i Studentów. Nie brakowało ich przy podejmowaniu czynów społecznych w ramach programu "Ojczyźnie — Waj — Sobie". Wartość wyremontowanych domów, świetlic i klubów wyniosła 43 mln zł.

ZOFIA SKWARCZA, wiceprzewodnicząca ZW ZMW, podjęła próbę oceny pracy wychowawczej w szkolnictwie. Nieprzekładano na spotkanie aktywna ZMW wybrane szkolne rolnicze w Podgorzcu. Panuje w niej świadoma dla młodzieży atmosfery, widnie w kole z uczniem z nauczycielami. Ma się czuć powołanie szkolne kole Związku, jego praca, Stanisław Wąroński, Spara, dziewczęta, chłopców, nieobecnie uczestniczący z sukcesami w festiwalach i przeglądach kulturalnych. Ostatnio wywodzi oceniono przygotowany przez młodzież obrzęd "wiosny".

Jest nadzieja na poprawę bazy lokalowej. Nowa szkoła wpisano do planu wojewódzkiego na bieżącą przedlono. Na jej budowę przewidziano 100 mln zł. Członkowie ZMW rozesłali ponad 600 listów do byłych absolwentów szkół z prośbą o pomoc przy wznowieniu obiektu. Sama młodzież wypracowała się społecznie ponad milion złotych.

Czasem narzekamy na niski poziom nauczania w szkołach rolniczych, szczególnie w tych ostatnich tradycji i

nie ma sprawiedliwości... Ma swoje mały Karol, urodzonym się, ma tak doświadczenia nie pamiętam, ale chyba z dwadzieścia lat temu. Niezły mi się na początku zbieg, jedynym mi pod awanturę. Nie jedynym, ale tylko jednym się chodzić. Jak tylko trochę podrosłem, sprzedałem jako młodego. Zał mi było, nie miałem nawet rodziny, ale wiedziałem, że Francja nie była, nie miałem w niej wyjścia; utrzymać dwa kole nie cztery, a zresztą po co kolemo dwie nie są na hektarze ziemi? (Od najmłodszych lat musiałem biegać po kilkanaście godzin i nie ma chyba weń wstrząs, której bym nie skończył. Karłowalec, Karłowalec, Wozłem drzewo? Wozłem. Pracowałem przy budowie domu? Pracowałem. O zwłoki, kole to już nawet nie wspomnie, bo te się same z siebie wzięły.

Nie ma sprawiedliwości... Szczęścia dużo w życiu nie znalazłem. Można lek

# Szkolne kole

rolniczym i zawodowym przygotowawcze się producentów chleba, a mało uwagi zwraca na wychowanie obywateli. Wzrostem i gospodarką wsi, gminy; — Chcemy mieć szkołę udział w wychowaniu, wpływają na sferę emocjonalno-motywacyjną młodzieży, która stosując politykę. Nie jest to łatwe. W związku następuje zmiana w werty". Nowy aktyw na chęci, ale brakuje mu doświadczenia. Dobrze radzić sobie z przygotowaniem rolniczymi zespołami. Pragnęły efekty, osłabiły siećły rolniczej i producentów rolniczych, organizowane wspólnie z Nowożydkiem Ośrodkiem Postępu Rolniczego.

JANUSZ ZIMOWSKI z Bystrzynej mówi o konieczności rozszerzenia oferty kulturalnej na wsi. Na przeszkodzie jest jedyną powozna bazy: kucha bazy; w wielu wsiach nie ma świetlic i boisk. O efektach amundnej, codziennej pracy wspominał ARKADY KRÓL z Tągozbory. — Nasze kole wypracowało 87 tys. zł przy budowie szkoły. Społeczeństwo wybudowało boisko i postawiło ogrodzenie. Aktywność młodzieży z Tągozbory podziwiała nauczycielka ZW GARDOMSKA: — To upanowali ludzie, nie licząc czasu, nie zrażają się trudnością. Na potrzebę wzięcia udziału w społecznym działaniu, wzięła opiekunka szkolnego kole MARIA WOJCIK. Zastępca dyrektora szkoły w Marcinkowicach, JAN BARANOWICZ powiedział: — ZMW jest ogólniejszym kadry pedagogicznej, pomaga organizować kole, czas, uczucie się wypracowane. Niepokoi mnie fakt, że uczniowie starszych klas jakby mniej interesują się życiem kole.

— Szkolne kole rozciągają znaczność przynależności do wiejskiego zespołu,

uczę odpowiedzialności, na wszystko, co dzieje się w szkole — dodaje Zofia Skwarca. — W wielu szkołach członkowie Związku stanowią trzon szkolnego kolektynu.

O aktywności kole proszą najaktywniejsze ich opiekunowie i dobru klimat stworzony przez dyrektorkę i grupę pedagogiczną. Na jedną wycieczkę rodziną uczniów i nauczycieli jest szkoła rolnicza w Podgorzcu. Sympatyzuje ZMW, TERESA MIGACZ jest zawsze z nami; mając na jej ręce festiwal, podczas wyjazdów sportowych, do podjęcia się z nami. In. ANNA SKRZYPIEC z Nawojowej, MARIA KOGOWIEC z Rabki, MARIA JABŁONSKA z Marcinkowic, KRYSZYNA SOŁOWSKA z Jordanowa, JOZEFKA KESKA z Jabłonki, MARIA WOJCIK z Marcinkowic, MARIA GUĆWA z Bystrzy, ZOFIA GRANAS Hahnowej, JOZEF PIOTROWSKI z Grybowa, ZOFIA BACIA z Raby Nianej, czy WANDA ZAPOLSKA z Kamienicy, ZOFIA RUSNARCZYK, BRZYŻ PASIUT, DANUTA KOSZAREK, WIESŁAWA KORZYM, LUCYNA URYGA i ANNA WAWNIAK.

Planu natwierdzają propozycje na rok szkolny 1983/84. W konkurs na najaktywniejsze szkolne kole ZMW oraz konkursy przydiplomowych (KS)

## W Podgorzcu

zestroszko srona nauczycieli. Podgorzcu Laska i Andrzej Twardowski z technikum wypracowało dla pracujących kole problemu dostali się na dziednie szkoły w Akademii Rolniczej, Staszek i Andrzeja mówią, że pomysłowe zdanie egzaminu zawodniczą kolegom z ZMW.

— Uczennice z naszej szkoły nie stoją bokiem" do rzeczywistości — mówi nauczycielka Terese Migacz. — Współpracujemy z gminnymi komisjami, nie musimy być w izolacji, nie musimy i innych problemach. Ja pracuję w Podgorzcu od 18 lat, w zawodzie nauczycielki od 18 lat. Początkowo byłam niezadowolona, gdy dyrektor powierzył mi opiekę nad kolegom. Z czasem pobudziłem to pracę, wreszcie zdobyłem się na to. Młodzież jest zadowolona z roboty, przyznają im się, sągają swoje spory się nauczyciel. Dział

gdyby kole brał mi opiekę nad kole ZMW, chyba bym się postąpiła.

Zarząd Wojewódzki ZMW Jedynym kole podlega chwila i objęciu patronatem budowy nowej szkoły rolniczej w Podgorzcu. — Chcemy, aby w budowlę stała się sprawą wszystkich członków samostanowienia "Zofia" i stawić Jan Basta, przewodniczący ZW. — Zebym nowa szkoła była symbolem rzetelnej i uczciwej pracy oraz podniesienia poziomu i kultury na wsi polskiej.

Mówią nowo przyjele do ZMW koleżanki z Podgorzcu, Malgorzata Polak i Krystyna Waligóra. — Przed przyjeściem do taras wstawiłam kole, w którym ZMW. Zaskoczyła me żywołotowość poczynań starszych kolegom. Potrafimy wspólnie pracować, wspólnie się bawić. Najbardziej przypadła mi do gustu nasza zainicjowana piosenka "No, oglądaj się za siebie, lepiej przed nami jest".

STANISŁAW HYCLAK

## WZYMAM O MĄDROŚĆ KOLE?

w ośnośności powiódzcie, że wszyscy kole, choćby nie miały, nie mają, nie tylko ja. Chciała być bare kole, które przeszły do historii. OI, chociażby w latach 1970-71, w czasie Morcia, Kaszarkta Pilsudskiego... A ja, żadnego sławnego człowieka na grzbiecie nie wiozłem, ale nie moia wina.

Wzajemny myśle, że kole wiejski musi być stęp i tylko się do roboty udają. A ja w tym, że właśnie kole postawia na nogi polską wieś. Przyjdzie czas, że rolnicy wystawia koniowi pomniki! Mars! ja znory udział w mrowianem charakterze. W nowo obozow, w antychoździe, w sudiach córki. To wszystko, wierzyć się nie chce, zdarzyło się za mojego życia, czyli w ciągu 30 lat!

Sama robotka to niezar nie była ciężka, tylko pleknieła młuda. Wtedy na kole, przywrócić się, nie było, nie było, w te i z powrotem, w te i z powrotem. Te same kamienie, te same drzewa, to same

"wio". Przyparłam za wyrażenie, ale po godzinie to chce mi się rzygać. I ślad się rodzi, różne kobiece chimery. Po jejnoju do wsi stawałam i słuchałam nowow. Była na przykład, że kole bogos kopynie. No jak ja nie mogę się z człowiekiem dotąd, to co ma robić? Kole człowieka zawsze zrozumie, a człowiek kolema nie zawsze może poznać kole. (Lubię się nie moie).

Lubię czasem pomarzyć o tej, która nie ma w ogóle zauważył, ogadał chwile, wymywi, wyszczołował, grzęwał się, Ubałwem się uczorzył sercem. Wyrzucić się, nie nowo, nie traw, nie zerzał się do polowy w biece. Praczyłem i za mnie kole w środku lasobala. Ale dług się nie nauczyszyn. 79-pięćtych moie do Urzosa" i musiałem te pelastwo wyciągnąć z białym Polimintem sobie, że jeszcze nie jest tak late skoro kole bez braktora się objędy, a traktor bez konia nie...

Gdzieniedziła ludzie wiera, że kole powozna z obłędem, ale w te nie wiercie, bo kole powozna z kamieniami... JAROSŁAW BORSZEWICZ









**PROGRAM I**  
 7.55 Defilada wojskowa z Moskwy  
 8.01 69. Rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej  
 8.30 Donator  
 8.35 Demowa praselska  
 10.00 DT — wiadomości  
 10.10 Film dia 2 zmiany — „Przed nami ocean”  
 16.59 Program dnia  
 18.25 Rambit — teleturynie  
 18.50 „Piątek z Panckrzakim”  
 17.15 Telexpress  
 17.30 Made in Poland — prog. publ.  
 18.10 Publicystyka międzynarodowa  
 19.00 Dobranoc  
 19.10 Dem rodzinny — wspomnienie  
 19.30 Dziennik  
 20.00 Monitor rządowy  
 20.30 „Przed nami ocean” (6)  
 21.49 DT — komentarze  
 22.05 Kronika  
 23.05 DT — wiadomości  
 23.10 „Korporacja zbrodni” (6 — ostatni)

**PROGRAM II**  
 16.55 Program dnia  
 17.00 Język angielski (5)  
 17.30 Jak uprawiać sport  
 18.00 Kronika  
 18.30 Mappet show, czyli rewia gwiazd  
 18.55 Wzlecia Ludmily Gurczenko  
 19.30 Dziennik  
 20.00 Tu „Dwojka”  
 20.05 Galerie świata — Lwów  
 20.35 Dni baletu radzieckiego  
 21.20 Antyczny świat prof. Krawczuka  
 21.50 Angielskie kino młodych gwiazdek — „Sportowe życie”  
 24.00 Stan krytyczny  
 0.40 Wieczorne wiadomości

## SOBOTA — 8 XI

**PROGRAM I**  
 8.25 Program dnia  
 8.30 „Tydzień na działce”  
 9.00 „Latający Holender”  
 10.30 DT — wiadomości  
 10.40 „Stare, nowe, najnowe”  
 12.00 „Kino i rewolucja” — prog. publ.  
 13.00 „W świecie ciąż”  
 13.30 Teleszyjni koncert zyczeń  
 14.00 „Za kłosem wianca”  
 14.30 „Azymut”  
 15.00 DT — wiadomości  
 15.05 Antologia dramatu powożeniowego — Masyłkina Gorki „Mieszczanie”  
 17.15 „Kram”  
 18.00 Studio sport  
 18.55 Losowanie dużego lotka  
 19.00 Dobranoc  
 19.10 „Z kamery wśród zwierząt”  
 19.30 Dziennik  
 20.00 „Zamczak z Saint Tropez” — franc. film fab.  
 21.40 „Zaz”  
 22.10 „7 dni na świecie”  
 22.26 DT — wiadomości  
 22.30 „Sportowe rywalizacje”  
 23.20 Kino nocne — „Tygodny” (2)

**PROGRAM II**  
 15.40 Powitanie  
 15.45 „5 — 10 — 15”  
 17.15 „Dni baletu radzieckiego”  
 18.00 Kronika  
 18.30 „Zabienka, czyż to i owe e filmie”



18.30 Dziennik  
 20.00 „Dni baletu radzieckiego”  
 21.50 „Tydzień w polityce”  
 22.00 „Kłitka w Schwarzwaldzie” (4)  
 22.45 Wieczorne wiadomości

## NIEDZIELA — 9 XI

**PROGRAM I**  
 7.25 Program dnia  
 7.30 „Błęk programów rolnych”  
 8.00 „Telextrak”  
 8.30 DT — wiadomości  
 10.35 „Tajemnice ludzkiego ciała” (6)  
 11.25 „Zajehaj wo do Raciborza” (1)  
 11.50 W starym kinie — „Ukosey dia Lhan Gib” — film prod. USA  
 12.55 „Siedem antyk”  
 13.40 Teleszyjni koncert zyczeń  
 14.30 „Zajehaj wo do Raciborza” (2)  
 15.00 DT — wiadomości  
 15.05 Teatr dla dzieci — „Karusze”  
 16.00 Studio sport  
 16.50 „Zajehaj wo do Raciborza” (3)  
 17.20 Teatr telewizyjny — Ireneusz Iredyński „Okno”  
 17.40 Warszawa 1796—1831  
 18.30 „Artens”  
 19.00 Wieczornik  
 19.30 Dziennik  
 20.00 „Trzy mlyny” (2) — „Mlyn nad Lutynią”  
 20.50 „Pogaz”  
 21.40 „Sportowa niedziela”  
 22.25 „Kabaret Olgi Lipińskiej” (powrót)  
 23.15 DT — wiadomości

**PROGRAM II**  
 13.10 Film dia piątnastyczny — „Trzy mlyny” (2)  
 14.00 „Pod czerwonymi zastanami” — wojsk. prog. dok.  
 14.30 Lokalny koncert zyczeń  
 14.55 Powitanie  
 15.00 „Kwadran z hejnałami”  
 15.15 Final przebojów „Dwojki”  
 16.00 „Robin Hood” (2)  
 16.50 „Dni baletu radzieckiego”  
 17.30 „Kino-Okno”  
 18.30 „Dni baletu radzieckiego”  
 19.00 „Wywiady Ireny Dziedzic”  
 19.30 Dziennik  
 20.00 IX Międzynarodowy Konkurs im. Henryka Wieniawskiego  
 21.05 „Saga rodu Poraytów” (6)  
 21.55 „Na co dzień”  
 22.30 „Arzyna” — widowisko publ.  
 23.00 Wieczorne wiadomości

## PONIEDZIAŁEK — 10 XI

**PROGRAM I**  
 16.20 Program dnia  
 16.25 „Zwierzynki”  
 16.50 Kino „Zwierzynki”  
 17.15 „Telexpress”  
 17.30 „Złoty rządowski”  
 17.55 „Janosik” (8)  
 18.40 „Mieszkań”  
 19.00 „Lobanow”  
 19.10 „Dobranoc”  
 19.30 „Lisiodowce dni” — program dok.  
 19.30 Dziennik

20.00 „Rozmowa na telefon” (1)  
 20.15 Teatr telewizyjny — Antoni Czechow — „Czajka”  
 22.35 DT — komentarze  
 22.55 „Rozmowa na telefon” (2)  
 23.10 Studio sport  
 23.30 DT — wiadomości  
 23.35 Język niemiecki (6)

**PROGRAM II**  
 16.55 Program dnia  
 17.00 Język niemiecki (6)  
 17.30 „Spiewnik domowy”  
 18.00 Kronika  
 18.30 „Magazyn gier”  
 19.00 Dzień radziecki w Telewizji Polskiej (1)  
 19.30 Dziennik  
 20.00 Tu „Dwojka”  
 20.05 „Kalendarz historyczny”  
 20.20 Dzień radziecki w Telewizji Polskiej (2)  
 21.50 „Dopisać losy” — program dok.  
 22.20 „Wieniawski i imi.”  
 22.35 Biografie — „Ramon y Cajal”  
 (3)  
 23.00 „Wokół konkursu...”  
 23.40 Wieczorne wiadomości

## WTOREK — 11 XI

**PROGRAM I**  
 10.00 DT — wiadomości  
 10.10 Film dia 2 zmiany — „Impedziom” (6)  
 16.20 Program dnia  
 16.25 „Akademia amuzyczna”  
 16.50 „Cojaki” — teleturynie  
 17.15 „Telexpress”  
 17.30 „Gazeta rolnicza”  
 18.00 „Teleszyjni Informator Wydawczyczny”  
 18.20 „Chleb pana Koscekiego” — film dok.  
 19.00 Dobranoc  
 19.10 „Kłitka zdrowego człowieka”  
 19.30 Dziennik  
 20.00 „Trybuna sejmowa”  
 20.30 „Imperium” (6)  
 21.29 DT — komentarze  
 21.50 Studio sport  
 22.10 „Wieszczki z X. muz.”  
 23.10 DT — wiadomości  
 23.15 Język angielski (38)

**PROGRAM II**  
 16.55 Program dnia  
 17.00 Język angielski (36)  
 17.30 Program oświatowy  
 18.00 Kronika  
 18.30 „Ginaj syty” (3)  
 19.20 Pienekarz tygodnia  
 19.30 „Dziennik”  
 20.00 Tu „Dwojka”  
 20.35 „Rodzi się Polak” — reportaż  
 20.35 „Odrodzenie” — poemat patriotyczny  
 21.20 „Myślenie ma kolosalną przyszłość” (3)  
 21.40 Panorama kina radzieckiego — „Jak car Piotra Ibrahima swatł”  
 23.20 Wieczorne wiadomości

**PROGRAM I**  
 10.00 DT — wiadomości  
 10.10 Film dia 2 zmiany — „Tętno”  
 16.20 Program dnia  
 16.25 „Tętno”  
 16.50 Studio sport — mecz piłki nożnej — Polska — Irlandia, w przerwie meczu: cot. 17.15 Telexpress  
 18.45 Losowanie express lotka i supet lotka  
 19.00 Dobranoc  
 19.10 „Archiwum XX. wieku”  
 19.30 Dziennik  
 20.00 Publicystyka  
 20.15 „Tętno” — film prod. pol.  
 21.30 DT — komentarze  
 21.50 „Historia żyje z nami”  
 22.45 Studio sport  
 23.10 Język rosyjski (6)

**PROGRAM II**  
 16.55 Program dnia  
 17.00 Język rosyjski (6)  
 17.30 „Pił godziny dia rodziny”  
 18.00 Kronika  
 18.30 IX Międzynarodowy Konkurs Skrzypkowy im. H. Wieniawskiego  
 19.00 Przeboje „Dwojki”  
 19.30 Dziennik  
 20.00 Tu „Dwojka”  
 20.05 „Dookoła świata”  
 20.50 „Zgodnie z moim sumieniem”  
 21.25 Studio sport  
 22.55 „Ekonomia co to dzień”  
 23.25 Wieczorne wiadomości  
 23.05 „Wokół konkursu...”

## CZWARTEK — 13 XI

**PROGRAM I**  
 10.00 DT — wiadomości  
 10.10 Film dia 2 zmiany — „Sprawa Kłitki”  
 16.20 Program dnia  
 16.25 „Reporter TDC”  
 16.50 „Był sobie sermos” (22)  
 17.15 „Telexpress”  
 17.30 „Witryna”  
 17.50 „Piłkarska kadra czeka”  
 18.00 „Dowolne muzum”  
 18.30 „Sonda”  
 19.00 Dobranoc  
 19.10 „Encyklopedia kultury polskiej”  
 19.30 Dziennik  
 20.00 Publicystyka  
 20.15 Teatr sensacji — Mario Fratti — „Głęboki”  
 21.30 DT — komentarze  
 21.40 „Klub międzynarodowy”  
 22.26 Studio sport  
 22.40 „Lex” — magazyn społeczno-dramatyczny  
 23.10 DT — wiadomości  
 23.15 Język francuski (6)

**PROGRAM II**  
 16.55 Program dnia  
 17.00 Język francuski (6)  
 17.30 „Pił godziny dia rodziny”  
 18.00 Kronika  
 18.00 Magazyn sportowy  
 19.00 IX Międzynarodowy Konkurs im. Henryka Wieniawskiego  
 19.20 Pienekarz tygodnia  
 19.30 Dziennik  
 20.00 „Expres reporterów”  
 20.15 Godzina ekransy FR/TV  
 21.05 „Kto wygrał” — program publ.  
 21.30 „Variete, variete”  
 21.50 Kino studyjne „Dwojki”  
 22.45 „Pod niebieskim malarzem” — franc. film obcy.  
 23.20 Wieczorne wiadomości

## CIĄG DALSZY ZE STR. 10

— To cholera — pomyślał — ani się zawstydzę.

Bo chyba nie mogła zapamiętać?”

— Chciałbym jechać — odważył się na pauzie.

— Ależ proszę, samochód do pańskiej dyspozycji.

— Pożegnaniem nie było się szczególnego i to właśnie jeszcze bardziej dotęnował Nikodema.

Gdy auto skręcało na szosę, oberwał się:

— To swinię! — rzekł z przekornym.

— Słucham ścisnie pana — odwrócił się szofer.

— Jedź pan, jedź pan, nie do pana gadam.

— Przepszramam.

Rozmyślał o ubiegłej nocy. Czuł troche strachu.

Wspomnienie, że wszystko to odbywa się nie bez udziału diabła, gnębiło go najbardziej.

Natomiast cieszył się z odkrycia, że w tych najwęższych sferach towarzyskich ma także prawa jak każdy hrabia czy książe. Ba, wicekom.

Muszą go słuchać, a niech na kłótni z nim tylko palcem kładzie, to przyjdzie jako pierwsza kępa z ulicy.

Jakże inaczej wyobraził te sobie, skoro widywał te dumne i elegancje dany.

Roześmiał się z zadowoleniem.

„Prawdę mówię Krzepski! wszystkie takie same dziwki...”

Zaczął padać deszcz. Gdy samochód zatrzymał się na Wąpelskiej, lato już zebrało.

Szybko przebiegł chodnik i wszedł do bramy.

Gorzej było z schodami. Wchodził na nie tak, takby dzwigał wielki ciężar.

„Urządzili, choroba!”

Ignacy powitał pana oznajmieniem, że przez wicekomisarza i dziesięć godzin był z dziesięć osobą,

a pan sekretarz kilka razy, i ciągle dowiadywa się telefonicznie czy pan przesze nie przyjechał.

A najgorzej to był jeden naczał. Wytrzymał i koniecznie chciał sam obejść mieszkanie, bo nie wierzył, że pana przesze nie ma... Mówił, że pan przesze chwata się przed nim...

— Jak wyglądał? — zapytał Dyzma.

— Tak! niski, gruby.

— Nie mówię, jak się nazywa?

— Mówię, jakos Bączek czy coś...

— Chciał! — zakłął pan przesze. — Czego ten drań jeszcze chce?”

— Jakby przyszedł, panie przesze, to ja mogę go zrzucić ze schodów — efarował się Ignacy.

— Nie, nie trzeba.

Zadzwonił telefon. Mówił Krzepski. Są bardzo ważne sprawy; czy może przyjechać zaraz?

— Stało się co?

— Nic, nie nadzwyczajnego.

— No, to czekam.

Każał Ignacy przygotować czarną kawę i polował się na kanapie.

Zadzwonił telefon. Czy opowiedział Krzepskiemu wszystko, co go spotkało u hrabiny Koniepcowskiej... Dozwał jednak do przekonania, że mogłoby to uchronić za zdradę, a ryzykować nie chciał.

Ignacy przyniósł listy. Była to tylko prywatna korespondencja, (które) nie otwierał sekretarz, a składała się z trzech nowych listów od Hany oraz z niewielek dłuższej depeszy Kunickiego, który prosił Dyzmę o śpieszne zgłoszenie się sprawą pedagogów kolejoowych, gdyż kwestia stała się szczególnie aktualna.

Przy czytaniu listy depeszy zastał Dyzmę Krzepskiego. Czekał od śarków na temat wycieczki z hrabiną Lada, opowiedział kilka anegdotek, mimochodem napomknął, że w banku wszystkie w porządku i, jako taki, zapytał:

— Kto to jest, panie przesze, ten Boczek?

— Boczek?

— Tak, taki tłusty facet. Codziennie przychodzi do banku i tak nachalnie domaga się audyencji u pana przesza, jakby pewien był, że pan go przyjmie. Czy to znajomy pana przesza?

— Tak, owczym.

— Bo, wie pan, wydawało mi się, że to wariat.

— Nie, bo gdy mu powiedziałem, że pan przesze przyjmuje w piątki, ten zaczął awanturować się.

— Co to, powiada, w piątki, w piątki to wielki pan przesze może przyjmować, kogo chce, a zobaczysz pan, jeszcze panu uszu matrze, a moim nie wpuścisz, aż ten wicekomisarz przesze, powiada, że to mnie nie będzie taki fiz...”

# Hydraulik

Mój sąsiad od kilku lat mieszka w wygodnym, przestronnym domku, wyposażonym we wszelkie wygody, ładnie z wykończona. Tyle — że zimna. Postanowił więc zainstalować elektryczny podgrzewacz. Wprawdzie należy takiego urządzenia nie nazywać grzejnikiem, lecz w rzeczywistości, ale jakoś udało się zapobiegłowi małżonce sąsiada pokonać kłopoty.

Aby bożej mógł spełniać swoje zadanie, potrzebny był hydraulik do podłączenia rurki. Sąsiad przeprosił sobie, że nie znajomego, który zajmuje się takimi czynnościami. Po jakimś czasie zjawił się elektrykowiec „dłamał” z łacią wyznaczoną naręczną. Przyjechał z koleją, bo to zawsze rażenie, niż jednemu. Powiedział, że wszystko w porządku i oddał właścicieli wiązki wstęgi od łabia do gniazda elektrycznego.

Sąsiad poprosił wykonawcę na herbatkę (nie wykluczone, że była to tzw. „goralska” herbatka, a potem „jestejstwarto”) śmiało: — „Ile wystawiam dziękuję?”

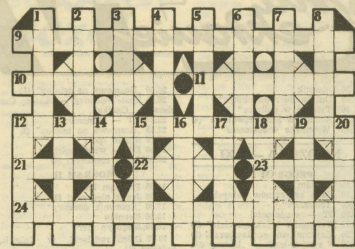
Popatrzył na siebie znacząco. Ten, który był majtrem, a więc znającego mojego sąsiada — zaczął podliczać: dwa metry rurki, sześć kolanek, krantki, mufki, to daje trzy i pół tysiąca złotych. Robisz jak dla pana (tu dłuższe zastanowienie)... policzymy jak za jeden typosy punkt, a więc pięć tysięcy. Razem: osiem i pół tysiąca.

Znaliśmy mój teraźniejszy — w tym momencie poczuł silne ukłucie w okolicy serca, potem ścisły pot rozlał na czoło. Zamilknął. Rozgorączkowanym wzrokiem poczuł spazm ramienia i bólu, wydało mu się jednak, że połowica zamienia się w słup soli.

W pierwszym impetu, zamierzał zniszczyć nieszczęsną instalację, zaś fachowcowi wyrzucić za próg, jednak po dłuższym namyśle przycisnął i użył siły. I miał biedak rączki. Osiem i pół tysiąca to przecież nie majątek, najwyżej pobawa jego miesięcznej pensji, a ile by się przy swoje nieszczęśliwie kłopoty!

I wody ciepłej nadal by nie miał.

ANDRZEJ NIEMIEC  
MANIOWY



# KRZYŻÓWKA NR 42

POZIOMO: 9) metoda leczenia chorób psychicznych i nerwowych, 10) z Sobolew, 11) w maszynach samoczynnych — urządzenie do stałego podawania równomiernie odmierzonej porcji materiału; dozwadzki, 13) służący zbiorowi rezerwowemu na Dunajcu, 21) wykład z cyfry, 22) opisy, 23) y, 24) zbiorowisko starość, 24) restrowienie majkułki społeczeństwa.

PIONOWO: 1) część noża, 2) skrawki sznyci, 3) wielki parki nadziornozy, zamieszkały Andy, 4) polujący na stałe i porowate, 5) na opatunki, 6) miasto województwa z sekcją złożeń KS „Unia”, 7) stan prawny, 8) czasami niewarte za wyprawę, 12) planeta Układu Słonecznego, 13) w Czechowie, albo w Solinie, 14) selekcja, 15) mineral skałoworczy, krzemian manganu i żelaza, życie odmiana słynąca jest w Jukibierście, 16) odianka, 17) strzyżobielny, trudno topiony żelazowy, służący do powlekania innych metali, 18) w reku podróznego, 19) rytmika bogini śmiechu, patronka wiedzy i sztuk, 20) kompozytor polski, amercyjci Fryderyka Chopina.



STANKOS  
RKS „Rakarsada” w Rakowskie Rozwiązania prosimy nadsyłać do dnia 14 listopada br.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 40, droga losowania nagrody otrzymują: Janina Kasperowicz z Rakbi oraz Jan Łukaszyk z Nowego Sącza.

Nagrody książkowe przesylny po sta.



# HOROSKOP

BARAN: nie możesz zbyt długo czekać, trwać w zawieszenu — teraz jest najlepszy czas na konkretyzowanie zamierzeń życiowych.

BYK: twoje gwałtowne wybuchy mogą doprowadzić do ostrych, konfliktowych sytuacji — jeśli się w porę nie wycofasz, możesz na tym stracić prezjadliwa ostia, od których w znaczym stopniu zależy.

BLIŹNIĘTA: w domu wiele do bregu, w pracy bądź ostro, bo nie to wesoły czas tego samego cioty — powinienes bacznie obserwować ludzi i wyciągać wnioski dla własnego postępowania.

RAK: masz szczęście, dzięki niemu może cię spotkać wiele niespodziewanych korzyści — jeśli jednak zawsze będziesz liezył przede wszystkim na lat szczeni, możesz się stracić zawiść.

LEW: ostrożność, nieufność, takt, opanowanie będą ci bardzo potrzebne, inaczej możesz wpłacić się w sytuację bez wyjścia, szczeni, w pracy — drobne niepowodzenia nie powinny cię obchodzić.

PANNA: sytuacja będzie od ciebie wymagała maksymalnej koncentracji, uruchomienia swoich komórek — intelektualne powinienes sobie porządzić, gorzej z nerwami.

WAGA: oczekuj na wyтары uznania i finansowe zastrzyki — może nie już, ale w niedługiej przyszłości może to stać się faktem, nie daj ponieść się euforii.

SKOPION: najlepszy dla ciebie prognozy — znowu zmiany, i to istotne, coś się będzie działo w twoim życiu, na pewno nie będziesz marzał na nudo.

STRZELEC: musisz mieć świadomość, że od tego co teraz zrobisz, będzie zależał twój los w ciągu najbliższych lat — jeśli nie zdajesz sobie jeszcze z tego sprawy, to koniecznie wprowadź poprawki w swoich planach.

KOZIORÓŻEC: twój smutek, gorzoty namięt, melancholia chyba są powodem na najbliższych tygodniach, przeczysz lech chęci i możliwości — musisz wiedzieć kto nie spełnia twoich oczekiwań, bo kierując im egoistyczne motywy, na pewno uwidzi.

RYBY: twoje sprawy tak bardzo cię zajmują, że przestajesz myśleć o innych — nie możesz tylko zwracać się do kłody masz konkretny interes, wtedy będziesz spalony.

# ROZDZIAŁ DWUNASTY

Przez szczeni cieklikiem hrabia wdarła się do pokoiu czerwona smuga zachodzącego słońca. Nikodem odciągnął ramię sygnał po zegarek. Była szósta.

Dziwne. Nie czuł ani bólu głowy, ani niemięka w ustach, jak zwykle po większych pijan-stwach.

Był tylko straszliwie osłabiony. Każdy ruch, ba, każde podnieśnienie powieki wydawało się mu ciężkim trudem.

A jednak trzeba było wstać. Musi przecież jechać do Warszawy. Co sobie w banku pomyslił.

Zadzwonił. Zjawił się sztywny lokaj i oznajmił, że kąpiel jest przygotowana.

Dzyna leniwie wciągnął na siebie podkoszawkę i przeszedł do łazienki. Tu, spojrzawszy w lustro aż się przeraził: białej był jak śnieg, pod oczyma wystąpiły dwa sine szerszkie półkola.

— Cholera — zaklął — urządził!

Ubrał się i powlądając nogami zszedł na dół. Tu czekała pani pani Konepska, która na powitanie odciągnął ramię podkłada mu rękę.

— Głody pan? — Głody pan, nie, dziękuję.

Spojrzał na nią spod szka i spotkał figlarny, jak zwykle, wzrok. Zaczęli wstąpić się po same uszy.

# TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

# KARIERA NIKODEMA DZYM

— Baska trzeciuna pcyallu, boska... Czy czujesz wam w zylach, mój pane?... Prawda? I taki duży spiew, i takie kolorowa... Prawda? — Prawda — stwierdził i wychylił kieliszek do dna.

— Czuj, że dając się z nim coś niezwykłego. Opowiadał go nadia radość, wszystko stało się wokół piękne, barwne, nawet przyzadkowa panna Stella była powabna i kusząca.

Zresztą nastroj wszystkim zmienił się nie do poznania. Otoczył Nikodema rozgłośniana grupa, napełnił pokój gwarą wesołych okrzyków, melodiami frywolnych piosenek. Jedną z rozmachem trzasnął kieliszkiem o szklanę i zawolawszy: — Evoel! — jednym ruchem arzucał z siebie szklanki. Zaczęła tańce.

— Bravo! Bravo! — zawołały inne.

— Po chwili dywan pokrył się białymi plamami jedwabiu.

— Do wzięcia napiętnych kieliszków z małego flakonu spływały jasnozielone kropki czarodziejskiego płynu.

Przez kogoś potrącony wyrzucił się świecznik i pokój zainicja ciemność, parna, krwista czerwoną, pełna namyślonych szpów i szpatynkowo, oszalogo śmiechu...

— Dzwonek tenaż bezgwar sytuacyjny... Nikodem pocignął głębię lęku i mieszanał berkiem.

— Dzwonek wino — zauważył.

— Szmym się dobrodziejstwa pcyollu! enafizycznie zawłada panna Stella.

Kieliszki były już próżne i nabawiona nowa.

— Co jest w tym winie? — zapytał Dym.

— Stojała obok panna Czaroka uśmieła na polecętoleto i, musnąwszy ustami cho Nikodema, powiedziała rozmazany głosco: